

PROTOKÓŁ Nr 35/14
z posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw
z dnia 28 kwietnia 2014r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 7 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Grażyna Szmida – Zastępca kierownika wydziału NU.
5. Pan Ryszard Milej – prezes MTBS sp. z o.o.

Nieobecni radni:

1. Anna Kustra – usprawiedliwiona.
2. Mirosława Picheta – usprawiedliwiona.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Program naprawczy MTBS-realizacja, w tym działania zmierzające do urentownienia zarządzania zasobami gminnymi.
4. Informacja na temat promocji rozwoju przedsiębiorczości i pozyskiwania nowych terenów pod inwestycje przemysłowe.
5. Informacja na temat umów o wykonanie robót budowlanych, postępów w realizacji podpisanych umów o roboty budowlane, które są dofinansowane ze środków unijnych lub dotacji.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, porządek obrad został przyjęty - jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 7 głosach za, protokół został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3.

Program naprawczy MTBS - realizacja, w tym działania zmierzające do urentownienia zarządzania zasobami gminnymi.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna odczytała pismo z MTBS z dnia 02.04.2014r., odnośnie braku potrzeby wprowadzania przez spółkę programu naprawczego. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Poprosiła Pana Ryszarda Mileja prezesa MTBS sp. zo.o. o udzielenie informacji.

Pan Ryszard Milej prezes MTBS sp. z o.o. przedstawił krótkie stanowisko MTBS na ten temat. Trudno jest dyskutować o czymś, czego nie ma, gdyż organy statutowe do tego powołane, czy Zarząd, czy Komisja Rewizyjna, czyli organ kontroli i nadzoru, nie widzą takiej potrzeby, aby wprowadzać jakikolwiek plan naprawczy. Każda firma prowadząc wiele różnych działalności na różnych segmentach rynku, ma często wkalkulowane często, że na jednej działalności ponosi stratę, na innej zysk. Przy spółkach prawa handlowego istotnym jest całość, czyli ogólny wynik finansowy firmy. Odniósł się do części informacji dotyczącej zarządzania mieniem gminnym, MTBS wygrał przetarg, jako jedyny do niego stanął. O tym, że inni nie startują można mówić, dyskutować, są różne przyczyny. MTBS musiał się dopasować do tego to, co gmina posiada na to zarządzanie. MTBS dostaje te środki, które gmina na to przeznaczyła, a spółka była w stanie akceptować. Nie są to szokująco wysokie kwoty, chociaż nie są niskie. Przy współpracy z gminą jest inny większy problem. Umowa z gminą przenosi na spółkę sprawy płacenia i windykacji za media. W obecnej sytuacji w wielu mieszkaniach, zwłaszcza socjalnych jest to problem, ponieważ długi narastały od lat i są faktycznie nieściągalne. Należałoby przyspieszyć egzekucję, gdyż organem egzekucyjnym jest miasto. Pochwalił działania organu egzekucyjnego. W ubiegłym roku zostały przeprowadzone eksmisje w mieszkaniach na wniosek gminy, gdzie zadłużenia sięgały kilkudziesięciu złotych, nawet przekraczały czterdzieści, pięćdziesiąt tysięcy złotych. Od co najmniej kilku, bądź kilkunastu lat nikt wcześniej nie chciał egzekwować długów kilku mieszkań. Dotyczyło to dwóch lub trzech mieszkań na ul. Spółdzielczej i ul. Sikorskiego. Jeżeli chodzi o rentowność jest to kwestia przyjęcia sposobu liczenia, ponieważ MTBS liczy wszystkie koszty do powierzchni. Miasto ma największą powierzchnię, stąd wynik na współpracy z miastem jest ujemny. MTBS sprawdzał, można przyjąć inne metody liczenia, gdzie przy zysku brutto firmy, który będzie dokładnie taki sam, przyjmując tylko do kosztów, nie powierzchni, może się okazać, że współpraca z miastem tak liczona jest rentowna.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała, czy radni mają pytania do Pana Prezesa MTBS w związku z przedstawioną relacją?

Radny Adam Zaczkowski odniósł się do pisma Prezesa MTBS skierowanego na komisję dotyczącego braku potrzeby wprowadzania programu naprawczego. Przypomniał, że kiedy radni podjęli rozmowę o programie naprawczym, pan Burmistrz poinformował na komisji, że program naprawczy jest przygotowany, ale go nie upublicznia z uwagi na zawarte w nim dane wrażliwe natury spółki prawa handlowego. Teraz radni otrzymują informację, że tego programu nigdy nie było, bo nie było takiej potrzeby. Przypuszcza, że radni zostali wprowadzeni w błąd i poprosił o wyjaśnienie, są duże rozbieżności w informacji.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że program naprawczy nie był przygotowywany.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie pamięta, kiedy to było, będzie musiał sprawdzić w protokołach.

Pani Burmistrz powiedziała, że o tym decydują organy spółki, a nie zapadła decyzja o przygotowaniu takiego programu.

Pan Ryszard Milej prezes MTBS wyjaśnił, że organem spółki nie jest pan Burmistrz, tylko Zgromadzenie Wspólników.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że fizycznie jest to ta sama osoba, która udzieliła radnym takich informacji. Poprosił panią Burmistrz o wyjaśnienie, która informacja jest nieprawdziwa.

Pan Ryszard Milej prezes MTBS dodał, że prawo stanowi, że Burmistrz jest wtedy jak wykonuje obowiązki Zgromadzenia Wspólników. Jest to dualizm, jak każda z osób wierzących wierzy w Trójcę Przenajświętszą, też są trzy formy, jedna osoba.

Radny Ryszard Burski powiedział, że czas radnych jest cenny. Niech p. Milej skoncentruje się na konkretnych wypowiedziach, nie wykładach.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna poprosiła o merytoryczne zadawanie pytań. Zapytała radnego Burskiego, czy w związku z tą wypowiedzią, ma jakieś pytanie?

Radny Ryszard Burski odpowiedział, że zgłosił tylko uwagę formalną, bo cała wcześniejsza wypowiedź to jest beletrystyka, a radnym chodzi o konkretne tematy.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że różnie bywa z wypowiedziami radnych na komisjach. Zapytała, czy ktoś z radnych ma jakieś pytania do pana Prezesa?

Radny Adam Zaczkowski poprosił o wyjaśnienie, bo takie słowa padły, że program jest, natomiast nie będzie upubliczniany.

Pani Burmistrz powiedziała, że takich słów nie zna. Wie, że programu naprawczego nie ma.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że stąd wziął się wniosek o wprowadzenie tego tematu do porządku obrad komisji. Gdyby nie było mowy o programie naprawczym wcześniej, to bezzasadny byłby taki program w porządku obrad. Radni wprowadzali go na komisji jednogłośnie, o ile dobrze pamięta.

Radny Ryszard Burski dodał, że w obecności pana Burmistrza, bo to pamięta.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że pamięta, że ten wniosek był składany, nie pamięta szczegółów. Na początku roku kalendarzowego komisja nie wprowadzała takiego punktu, natomiast wyniknęło z działalności komisji w końcu roku. Nie pamięta, w którym miesiącu pojawił się ten wniosek.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że można to sprawdzić, wszystko jest w protokołach.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że po otrzymaniu wniosku radnych, gmina wystąpiła z pismem do MTBS, na które odpowiedź przyszła i przedstawił ją Pan Prezes.

Radny Ryszard Burski powiedział, że to wynikało z programu, który był wspólnie uchwalany. Ten temat wynika z planu pracy, który był przygotowywany na komisji i zaaprobowany uchwałą Rady Miasta. To jest planowy temat, nic tu nie było zaskakującego i temat ad hoc. Temat, który jest dzisiaj przedmiotem obrad komisji to „Program naprawczy MTBS - realizacja, w tym działania zmierzające do urentownienia zarządzania zasobami gminnymi”. W związku z tym mówimy o programie naprawczym ogółem, w tym ze szczególnym uwzględnieniem. Skąd się to wzięło? Chyba na spotkaniu w grudniu ubiegłego roku,

w którym przewodnicząca komisji też uczestniczyła pan Burmistrz podniósł temat, jakie wielkie problemy ma MTBS, który wygrał przetarg na administrowanie zasobami gminnymi i notuje z tego tytułu straty. Przesłał nawet radnym stosowną informację (podpisaną przez prezesa Mileja), z której wynika, że straty wynoszą na czynnościach konserwacyjnych prawie 9 tys. zł, a na czynnościach administracyjnych prawie 140 tys. zł. To są ogromne kwoty, spółka notuje straty i pan Prezes twierdzi, że nie ma powodów do tego, żeby robić program naprawczy. Czy ma rozumieć, że jest wszystko ok?

Pan Ryszard Milej prezes MTBS odpowiedział twierdząco.

Radny Ryszard Burski przyznał, że pan Prezes mówi, że istotą spółki jest, że na jednych działalnościach mają dochody, na drugich straty i w sumie ma się to bilansować i generalnie wynik końcowy jest istotny. Zgodził się, że być może jest tak w spółkach, natomiast nie dotyczy to spółki gminnej MTBS. Być może pan Prezes nie wie, że spółka gminna jest spółką specyficzną. Ona ma działalności planowo rentowne i planowo nierentowne, czyli nie mogące przynosić zysku tzw. non profit. Do tych drugich jest ot najistotniejsza kwestia, o co radni Lewicy toczą spory przez dwa lata należą przychody z czynszów MTBS i to jest główna sprawa, kwestia przychodów z apartu, który gmina w 2001r. przekazała w ściśle określonym celu, które mają służyć na remontowaniu i modernizowaniu zasobów. Wszyscy już o tym doskonale wiedzą, ponieważ radni Lewicy przesłali stosowne dokumenty. Urentowaniem i powodzeniem spółki zajmują się takie działalności jak administrowanie zasobami mieszkalnymi i użytkowymi, to jest główna lokomotywa. Jest to działalność komercyjna, którą prowadzi pan Burmistrz w oparciu o umowę poprzedzoną postępowaniem przetargowym. Przyznał, że nie neguje żadnych kwestii, czy było jakieś ustawianie, to jest zupełnie nieistotne, nie wie, o czym pan Prezes mówi. Przetarg był otwarty, każdy mógł stanąć, pan Prezes stanął, wygrał, czyli przedstawił realną cenę, która mu pokrywa koszty jakiś godziwy zysk, na który zamawiający wyraził zgodę. Następnie wymienił administrowanie Halą Targową, też zyski planowo rentowne, usługi transportowe tj. działalność komercyjna, która powinna przynosić zyski i usługi tzw. remontowe, dawniej usługi lokatorskie. To są działalności komercyjne, które winny przynosić zyski. Jak jest w istocie? Pan Burmistrz z panem Prezesem skutecznie blokują radnym dostęp do informacji. Kiedy ta współpraca układała się zgodnie z obowiązującym prawem, radni Klubu Lewicy otrzymali informację podpisaną przez pana Prezesa, dotyczącą I półrocza 2012r., gdzie na planowo rentownych, czyli te, które mają być lokomotywą, spółka notuje wszędzie straty, z wyjątkiem Galerii Oczko, ale to już nie jest zasługa pana Prezesa, raczej poprzednika. Posłużył się dokładnymi danymi, administrowanie zasobami, miał być zysk 1 tys. zł, jest strata za I półrocze 170 tys. zł. Usługi remontowe, na planowany zysk 100 zł, strata 34 tys. zł w zaokrągleniu, usługi transportowe, na planowany zysk 4 tys. zł, strata 3 tys. zł, a zatem wszystkie, które są rentowne, są deficytowymi. Ten deficyt pokrywa się z zyskiem na działalności non profit, działalności bezzyskowej. Wydaje się taka pewna sprzeczność, ale taka jest prawda.

Radna Edyta Karoń wtrąciła, skąd radny Burski ma te dane?

Radny Ryszard Burski odpowiedział, że od pana Prezesa.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS zapytał, z jakiego okresu pochodzą?

Radny Ryszard Burski odpowiedział, że z I półrocza 2012r.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że jest to historia.

Radny Ryszard Burski powiedział, że wyjaśnił, dlaczego nie ma bieżących danych. Pan Prezes od dwóch lat nie udostępnia tych danych, ponieważ twierdzi, że jest to tajemnica handlowa. Dwa lata temu nie była tajemnicą handlową, to dziwne.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS wyjaśnił, że nie przekazał tego on, tylko pan Burmistrz.

Radna Edyta Karoń wtrąciła, że rozmowa jest o hipotezach.

Radny Ryszard Burski zapytał, o jakiej hipotezie mówi radna Karoń? Czy radna wie, co to jest hipoteza? To nie są hipotezy, to są fakty, dokumenty podpisane przez obecnego prezesa i dotyczą okresu I półrocza 2012r., ale ono było i nikt tego nie kwestionuje. Chętnie posłużyłby się danymi, podejrzewa, że są podobne, ale z przyczyn niezrozumiałych do dzisiaj tych danych nie udostępnia się. Brak odpowiedzi jest też odpowiedzią, gdyby było inaczej, dzisiaj by przyniesiono i pokazano, czego pyszczycie, jak teraz w spółce jest tak. Na budynkach, na ul. Wolności 20, tj. budynek MTBS, zakłada się zysk 20 tys. 800 zł, a wykonanie za I półrocze już jest 21 tys. zł. Rentowność wynosi 14%, to jest fantastyczna rentowność na działalności bezzyskowej. Jest ul. Leśna 5, 5a, planowany zysk 23 tys. 200 zł, wykonanie 13 tys. zł, rentowność 107, ul. Pogodna 3 tys. 400 zł, zysk 1 tys. 400 zł. Ul. Sucharskiego to są 4 budynki, 96 tys. zł założony jest zysk, a wykonanie jeszcze większe. W stosunku do wskaźnika upływu czasu powinno być to 48, a mamy prawie 60 tys. zł, to 117% rentowności. Pan prezes mówi, że na tym, co ma zarabiać, nie zarabia, bo notuje straty, a pokrywają je czynsze i inne nienależne dopłaty lokatorów, naszych mieszkańców. Jest to filozofia pana prezesa, który uważa, że jest wszystko ok.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że zahaczono tutaj o pewne rzeczy, które zostały wyjaśnione w piątkowym artykule jako odpowiedź Zarządu MTBS, gdzie były przedstawione fakty. Planowana gospodarka, o ile jest wiadomo, skończyła się około czerwca 1989r. i pewna aktorka ogłosiła to nawet w telewizji, że skończył się komunizm i nie ma planowanej gospodarki. Przyznał, że nie wie, skąd pan radny wziął przepisy o działalności non profit TBS, gdyż nie ma takich przepisów. Spółka miejska, czy to będzie inna spółka prawa handlowego rządzi się tylko prawami kodeksu spółek handlowych, nie ma żadnych innych ustaw, które mówiłyby, jak ona ma działać. KSH w ogólnej części mówi, że istotą każdej działalności jest system. Co byłoby z TBS, które mają tylko swoje zasoby, a nie zarządzane, a są takie, czyli one musiałyby być na stratach? Przykład TBS Olsztyn, Wrocław, Poznań mają tylko własne zasoby, czy Krakowskie TBS, gdzie mają prywatne TBS, czysto prywatny kapitał. Czy prywatni udziałowcy będą działać tam, gdzie nie mogą zarabiać? Chyba nie. Nie ma takiego przepisu mówiącego o działalności non profit. Można to sprawdzić w przepisach prawa. Pan Burski cały czas powołuje się na obowiązujące przepisy. Niestety te przepisy można sprawdzić i nie interpretować je na swoją korzyść, tylko potraktować literalnie. Nie widzi powodu, żeby cokolwiek więcej tłumaczyć. Do końca czerwca organ statutowy spółki, czyli Zgromadzenie Wspólników ma statutowy obowiązek przyjąć lub odrzucić bilans spółki. Wtedy bilans będzie jawny i radni zobaczą, kto ma rację.

Pani Burmistrz dodała, że jeśli chodzi o 2012r. należałoby zauważyć, że sprawozdanie zostało sprawdzone i przyjęte przez biegłych, nikt nie dopatrzył się tam niezgodności z przepisami prawa. Nie możemy tego nawet podejrzewać.

Radny Ryszard Burski powiedział, że tego nie kwestionuje, bo to nie jest przedmiotem badania sprawozdania finansowego. Co do kwestionowania wyniku, radni Lewicy od czerwca ubiegłego roku ten wynik kontestowali. Poinformował, że wniosek radnych Lewicy został przez Krajową Izbę Biegłych Rewidentów zweryfikowany pozytywnie i sprawa została skierowana do Rzecznika Dyscyplinarnego. Zapewnił, że nie jest tak, jak mówi pan Prezes Milej.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS zapytał, czy przeciwko niemu zostało coś skierowane?

Radny Ryszard Burski odpowiedział, że nie powiedział, że przeciwko prezesowi.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS zwrócił uwagę, że radny nie powiedział przeciwko komu. Poprosił, żeby to wyjaśnić, żeby nie było niedomówień.

Radny Ryszard Burski powiedział, że sprawa dotyczy sprawozdania finansowego za 2012r., dotyczy badania Biegłego, która radni Lewicy kontestowali. Jeśli pan Prezes wykazuje wynik osiemnaście tysięcy, a z samej Hali Targowej ma Pan sześćdziesiąt tysięcy, gdyby nie to, poniósłby Pan stratę. Gdyby nie czterysta pięćdziesiąt tysięcy, które podarowała rzekomo Panu jakaś wspólnota nadwyżki za ciepło, to miałby Pan pół miliona straty. Gdyby nie przekomsumowałby Pan amortyzacji ponad trzysta tysięcy, bo nie wiem gdzie dzisiaj ona jest, którą zapłacili ludzie, miałby Pan osiemset tysięcy strat. Klub Radnych Lewicy odniesie się do sprawozdania finansowego za 2012r., chociaż jest to dziwne, że radni muszą czekać na sprawozdanie. Pierwsza wersja sprawozdania finansowego jest też dokumentem i nie ma żadnego przepisu, który by zabraniał, ale już nie będziemy o to toczyć sporu. Skonkludował, że Pan prezes Milej uważa, że na jego nieporadność, którą wykazuje w działalności komercyjnej mają składać się lokatorzy. To tak wynika. To, co Pan opowiada, to są legendy z Baśni Tysiąca i jednej nocy. Kończył Pan jakieś kursy, ale pańska wiedza jest mizerna. Żeby daleko nie szukać, Kraków, Wrocław, Poznań, to spółdzielnia mieszkaniowa działa na zasadzie non profit. Pani prezes Matysiewicz nie ubolewa z tego tytułu, każda spółdzielnia mieszkaniowa działa non profit i MTBS też.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS poprosił o pokazanie aktu normatywnego, mówiący, że działalność TBS jest non profit.

Radny Ryszard Burski powiedział, że faktem jest, że nie ma w zapisie, bo nie jest to polskie sformułowanie, jest to przyjęte zwyczajowo na działalność bezwynikową, ale w ustawie o wspieraniu budownictwa mieszkaniowego mówi się wyraźnie, że czynsz winien pokrywać koszty eksploatacji, remontów i spłaty kredytów, katalog zamknięty. Gdzie tam jest zysk? To, że Pan operuje wskaźnikiem 4% i tym buduje Pan swoją argumentację, poprosił, gdzie Klub Radnych Lewicy kwestionował górny próg? Nie mówimy, że on przekracza 4%, tym bardziej, że Pan stosuje taką metodę, że stosuje czynsz i jeszcze dodatkowe opłaty. Trudno mówić o jakimś wskaźniku, bo wskaźnik mówi o czynszu. Jeżeli czynsz dzieli się na czynsz i dodatkowe opłaty, to jego porównywanie zupełnie nie ma sensu. Ten sam wskaźnik 4% dotyczy Warszawy, Katowic i Myszkowa, w związku z tym Klub Radnych Lewicy nie operuje wskaźnikiem i nikt tego nie kwestionuje. W związku z tym nie rozumiem, o jakiej Pan mówi manipulacji. Radni Lewicy podkreślają, że od dwóch lat czynsz powinien być bezwynikowy, ludzie nie mogą płacić za pańską nieporadność. Jeżeli Pan, o czym się dowiaduje od radnego Bugaja, że w ramach usług lokatorskich robi swojemu Prokurentowi remont, który jest działalnością deficytową. Tam ten deficyt pokrywają Kowalski, Nowak,

który płaci czynsz ponadkosztowy, czyli z marżą nienależnego zysku. Działalność winna być rentowna.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że nie ma sensu dyskutować, zostałem wywołany, że mam niską wiedzę itd. Podziwia ekonomiczną wiedzę radnego Burskiego i gdyby mógł wnioskować do komitetu Noblowskiego, wnioskowałby o przyznanie Nobla z ekonomii dla Pana.

Radny Ryszard Burski zwrócił uwagę, żeby Prezes zajmował się swoją działalnością.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że każdy ekonomista pytany o pozycję bilansową, dochód z aportu robił takie oczy, nie ma takiej pozycji bilansowej. Tak mówi prawo, Kodeks Spółek Handlowych, że aport jest niepieniężną formą wniesienia wkładu założycielskiego kapitału firmy i każdy udziałowiec wnosząc, czy to w formie gotówki, czy nie gotówki, traci nad tym kontrolę, bo staje się własnością spółki. Co z tym robi spółka, jest to sprawa tejże spółki, może sprzedać, wydzierżawić, właścicielem jest spółka. Pan Burski świetnie nie domawia, nigdy nie pokazuje aktów normatywnych, zapytany gdzie jest mowa o non profit, wycofał się, bo nie ma w ustawie niczego takiego.

Radny Ryszard Burski wtrącił, że nie wycofał się, tylko powtórzył.

Pani Skarbnik potwierdziła i przyznała rację Prezesowi Milejowi odnośnie aportu.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że każda firma działająca, każdy prezes spółki prawa handlowego jest rozliczany z zysku. Nie z zysku na Franku, na działalności takiej, czy takiej, tylko zysku firmy. Jest wiele różnych firm, przykładowo firmy naftowe, gdzie na jednym polu naftowe mają straty, na innym zysk. Liczy się per saldo. Zatwierdzenie bilansu z tego roku i upublicznienie go, bo wtedy staje się dokumentem jawnym, przetnie te wszystkie dysputy, dyskusje o jakiejś tragicznej sytuacji finansowej spółki. Organy do tego powołane tego nie widzą, a organy polityczne w tym momencie, które nie mają na ten temat wiedzy, bo nie mogą jej mieć, bo prawo zabrania upubliczniać pewnych rzeczy, najczęściej dyskutują. Sami radni oceńcie, czy jest to dyskusja polityczna, czy merytoryczna?

Radna Mariola Tabaka zwróciła się z pytaniem do prezesa Mileja, czy na dzień dzisiejszy jest zadowolony z wyników stanu majątkowego spółki, czy ma jakieś niedobory? Czy robimy burzę w szklance wody?

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS zapytał, czy radnej chodziło o wynik finansowy spółki za ten rok? Ten wynik, który spółka za ubiegły rok osiągnęła jest wynikiem satysfakcjonującym.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Miasta Myszkowa powiedział, że nie może tak być, że najpierw temat programu naprawczego wprowadza się do porządku obrad komisji, a potem nagle nikt nie wie po obu stronach, że coś takiego mają radni, czy pan Prezes. Przyznał, że zapoznał się z publikacją w prasie na temat MTBS. Czy Myszków musi być taki skłócony w opinii publicznej? Dodał, że radny ma doświadczenie z poprzedniego okresu, z pracy jako wiceburmistrz.

Radny Ryszard Burski wyjaśnił mieszkańcowi Miasta Myszkowa, że ani w tym, ani drugim artykule nie mówi się o jakiegokolwiek współnocie. Wspólnota Sucharskiego 34, już dawno

pożegnała pana prezesa, mamy nowego zarządcę. Nie ma tego problemu, poprawił, że mówił o budynkach MTBS.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Miasta Myszkowa powiedział, że lokatorzy godzili się na wyższe czynsze, większy wkład, bo mieli pieniądze.

Radny Ryszard Burski powiedział dla wiedzy pani Burmistrz, że faktycznie, jeśli chodzi o wspólnoty, radni Lewocy mają mnóstwo skarg i zażaleń na zarządcę MTBS, ale one jeszcze mają możliwość przeciwdziałaniu. Natomiast lokatorzy budynku MTBS są zupełnie bezbronni, skazani na dyktat. Podał przykład pokazujący jakby oblicze pana prezesa Mileja, jego sposób biznesowego podejścia do sprawy. Kiedy zostaliśmy wspólnotą i z mocy prawa w umowie, która była wcześniej zawarta, jakby dawała gwarancję MTBS i developerowi MTBS prawo zarządzania przez trzy lata. Nie kwestionowaliśmy tego. Pan Prezes na pierwszym spotkaniu zaproponował nam stawkę 3,70 zł, wybrnęliśmy w jakiś sposób, stanęło na stawce znacznie mniejszej. Dzisiaj po latach pozbawiliśmy się pana Prezesa, nie była to prosta sprawa, ale wspólnota Sucharskiego 34 nie jest typową, gdzie są biedni, nieporadni ludzie.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Miasta Myszkowa zwrócił uwagę, żeby radny przeprosił, że tak mówi, bo biedni to nie znaczy nieporadni.

Radny Ryszard Burski wyjaśnił, że uwłaszczyli się na mieszkaniu za tysiąc pięćset złotych, nie ma tu żadnych złośliwości, tylko współczuje tym ludziom, oni są bezradni. My w jakiś sposób sobie poradziliśmy. Dzisiaj mamy stawkę 1,75 zł, prawdopodobnie będziemy mieć jeszcze zwroty. To daje porównanie podejścia komercyjnego i mniej komercyjnego.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że stawka proponowana przez MTBS, która została w dziwny sposób przeinaczona, wynosiła dla tej wspólnoty 1,50 zł.

Radny Ryszard Burski powiedział, zamknijmy ten rozdział, nie wracajmy do tego.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS dodał, że Ci ludzie nawet nie byli świadomi, jaką stawkę dawaliśmy. To nie nasza rola. Ludzie już też widzą pewne działania we wspólnocie Sucharskiego 34 robią, na pewno jeszcze o tym będzie głośno.

Radny Ryszard Burski powiedział, że skoro pan Prezes powołał się na ten artykuł, w którym mówił, że nie tu żadnego interesu, tylko jest dobro dla ludzi. Poprosił o rozwinięcie tego tematu, co zrobił Pan zrobił takiego dobrego dla spółki, dla ludzi? Radni chcieliby być poinformowani.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS odpowiedział, że jego pracę ocenia Rada Nadzorcza i Zgromadzenie Wspólników, czyli organy statutowe, bo one dają mu lub nie absolutorium. To, czy ja Panu radnemu będę tłumaczył, czy nie, jest to bezpodstawne, gdyż to będzie tylko mowa, nic z tego nie będzie wynikało w myśl przepisów prawa. Odniósł się do słów radnego Burskiego odnośnie spółdzielni mieszkaniowej, spółdzielnia mieszkaniowa działa w oparciu o ustawę o spółdzielczości mieszkaniowej, nie jest to spółka prawa handlowego, nie działa w oparciu o Kodeks Spółek Handlowych itd. Pokazał pewne przyrównywanie rzeczy nieporównywalnych.

Radny Ryszard Burski powiedział, że podał jako przykład działalności bezwynikowej, która według Pana powoduje katastrofę i bankructwo.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS zapytał, czyja katastrofę i bankructwo?

Radny Ryszard Burski odpowiedział, że prezes MTBS podał przykład MTBS, które gdyby nie robiły działalności komercyjnej, popadłyby w katastrofę. Zdaniem prezesa nie ma mowy, żeby MTBS działał w sytuacji działalności non profit, bezwynikowej. Spółdzielnie działają na takiej zasadzie, to są dwa odrębne przepisy, inna ustawa o spółdzielczości, inna o wspieraniu budownictwa. Skierował te sowa do pani Skarbnik. Poprosił, żeby takich rzeczy nie opowiadać. Odniosł się do oceny prezesa Mileja, mówiąc, że Klub Radnych Lewicy skierował pytanie do organu Prezesa MTBS, do pana Burmistrza, Zgromadzenia Wspólników. Potrafił tylko powiedzieć, że Milej pogonił ludzi do roboty. To była jedyna ocena. Pan Milej został sprowadzony do rozwikłania strasznych problemów Galerii Oczko. Zblamował się Pan niestety, Pan nic z tego nie zrobił i całe szczęście, bo ten problem jest w jakiś sposób załatwiony. Pozyskał Pan jakąś jedną wspólnotę? Nie, stracił pan trzy albo cztery i kolejne są już gotowe odejść. To są pańskie oceny pracy, a wynik jest wynikiem wyłudzenia nienależnych pieniędzy.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział z całą świadomością, że należy przerwać to wszystko, bo radny Burski kłamie, mówi nieprawdę. Radny przeinacza fakty. Zaapelował do radnego Burskiego, że skoro ma wiedzę, dowody i dokumenty, że on jako prezes wyłudza i okrada ludzi powinien skierować sprawę do prokuratury. Jest to organ w państwie prawa powołany do oceny takich materiałów.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy pan Milej będzie pouczał radnych?

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że całą teorię radnego Burskiego można znieść w pył pod warunkiem, że jeżeli chodzi o dane osoby, to są umowy cywilno-prawne. Powtórzył, że do rozstrzygnięcia prawomocności umów cywilno-prawnych jest sąd powszechny. Dlaczego żadna z tych kilkuset osób niby tak okradanych nie poddała takiej umowy pod ocenę sądu?

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna poprosiła, żeby Panowie skończyli swoje uszczypliwości i trzymali się konkretów. Odniosła się do wypowiedzi mieszkańca Myszkowa p. Kudrysia, że obie strony nie są zorientowane w temacie programu naprawczego. Komisja pisała plan pracy parę miesięcy temu i mając wiedzę wystąpiliśmy, żeby uwzględnić Program naprawczy MTBS, ponieważ mieliśmy informację, że jest audyt zewnętrzny w MTBS. Dlatego o to wystąpiliśmy.

Pani Skarbnik ustosunkowała się do kilku sytuacji, odnośnie aportu oraz tego, jak spółki funkcjonują. To co powiedział pan Milej, to jest prawda. Spółka MTBS jest spółką prawa handlowego i obowiązuje Kodeks Spółek Handlowych. Bilans zawsze badany jest przez Biegłych Rewidentów. Trudno, żeby Burmistrz, Skarbnik, czy ktokolwiek podważył te sprawozdania finansowe. Sprawozdania finansowe podlegają zatwierdzeniu i radni je zawsze opiniują. One są przedstawiane do końca czerwca danego roku każda spółka ma obowiązek przyjąć takie sprawozdanie. Odniosła się do tematu aportu budynku przy ul. Pułaskiego 7.

Radny Ryszard Burski wtrącił, że nie tylko o to.

Pani Skarbnik powiedziała, że kiedyś przygotowywała taką informację, jakie są dochody z tego tytułu, koszty. Dodała, że ten budynek był przekazany aportem, tak jak nieruchomości w 2001/2002r., podkreśliła, że były to udziały. Każdy aport w formie nieruchomości dla gminy tworzy udziały w MTBS na wartość siedem milionów złotych, w Saniko jest mniej. To, co się dzieje z tą nieruchomością, ponieważ spółka ma osobowość prawną, to już wszystko się dzieje w spółce. Tą działalność, jaką spółka prowadzi, tak ten wynik finansowy jest. Jak było przy Galerii Oczko? Do MTBS aportem była przekazana nieruchomość, wieczyste użytkowanie. Przecież to spółka decydowała o tym, że w dzierżawę.

Radny Ryszard Burski wtrącił, że tu nie ma sporu.

Pani Burmistrz dodała, że nie dzieli się tego na poszczególne działalności.

Pani Skarbnik powiedziała, że gmina ma również udziały w Saniko. Biorąc pod uwagę spółkę Saniko, idąc tym tokiem rozumowania dyski i dochody z aportu, jak to funkcjonuje w Saniko? Gmina ma tam około czterech milionów, sprzedany jest majątek. Nie ma tego, a udziały są w gminie. Gmina nie może zejść z tych udziałów, bo już je raz wprowadziła. Praktycznie ten majątek może być na wartość miliona złotych, a udział mamy cztery miliony.

Radny Ryszard Burski powiedział, że całkowicie zgadza się z tym, co mówi Pani Skarbnik, radni Lewicy nie kwestionują tego, tylko nie ma możliwości porównania, to nie ma analogii między Saniko, a MTBS, ponieważ tam aport został przekazany bezwarunkowo. Tam chodzi o Dom Pogrzebowy, służący tej działalności. Z uzasadnienia do uchwały, która przekazywała aport tej z 2001r. wyraźnie wynika intencja uchwałodawcy, czyli gminy. Gmina przekazała, żeby dochody z tego aportu zasilały Fundusz Remontowy, były przeznaczone na cele modernizacyjno – remontowe. Nic innego nie chce Klub Radnych Lewicy, tylko dzisiaj, żeby uchwałodawca, czyli radni, dowiedzieli się, jak ta uchwała jest realizowana. Czy jest coś w tym złego? Czy radni nie mają prawa się dowiedzieć, a tu jest blokada informacji.

Pani Burmistrz dodała, że nie odbierałaby tego, że jest to blokada informacji. Spółka jest oceniana jako całość i zyski i straty.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy radni nie mogą się dowiedzieć, jak ten aport został wykorzystany?

Pani Burmistrz powiedziała, że nikt nie liczy zysku.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że nie ma tego w księgowości.

Pani Skarbnik wtrąciła, że w ubiegłym roku przedstawiała taką informację, dochody wynosiły ponad trzysta tysięcy, sto pięćdziesiąt tysięcy było na utrzymanie tej części, a sto pięćdziesiąt było na inne (...).

Radny Ryszard Burski powiedział, że radnych ta część zadawała. Pani Skarbnik nie przekazała tylko, gdzie są te pieniądze. Nie wiemy, gdzie są pieniądze, które podarowała wspólnota za media, nie wiemy, gdzie jest trzysta czterdzieści tysięcy rocznie, czyli ponad jeden milion dwieście tysięcy amortyzacji. Czy radni nie mają prawa wiedzieć? Przecież pani mecenas Trebisz-Kręska przedstawiła radnym, że nie mają oni możliwości kontroli, my to szanujemy, nie mamy w ogóle takich ambicji. Ale mamy prawo, pisze wyraźnie pytać Burmistrz, który jest właścicielem instytucjonalnym, Zgromadzeniem Wspólników, który ma

obowiązek udzielenia informacji, a jak nie, to pyta zarząd, bądź może dokonywać kontroli. To są cytaty z tej opinii. My niczego innego nie wymagamy. Jeżeli ktoś apeluje o spokój, próbuje być rozjemcą, przecież nie byłoby żadnego problem, gdyby Państwo udzielali tej informacji, powiedzieli „dajcie święty spokój, nie macie racji, bo to wygląda tak”. Jeżeli ktoś mówi, że jest to tajemnica państwowa, a dokument, który posiada podpisany przez pana prezesa Mileja półtora roku temu nie był informacją handlową, to mam prawo sądzić, że jest to pewnego rodzaju manipulacja. Jeżeli pyta pana Prezesa o tym, co on pisze, jakie ma dokonania, a on mówi, że nie mamy prawa o tym wiedzieć, to, po co pan pisze, nie mówiąc dalej. Czy popełniłem jakiś nietakt, czy ubliżyłem Panu pytając o to. Odnośnie pańskiej sugestii, Pan niedwuznacznie wypowiada się krytycznie o lokalnym samorządzie, że uchwały to jest koszt, że sąd powszechny jest decydujący. Poprosił, aby prezes przeczytał statut gminy, ustawę samorządową. Odsyłanie radnego do sądu lub prokuratury to niekompetencja. Radni w odróżnieniu od zwykłych obywateli, mają swoje instrumenty. Takim instrumentem jest §33 naszej konstytucji gminnej, ona jest obowiązująca. Zgodnie z nią radny ma prawo nie prosić żądać wyjaśnień wszystkich sprawach, które są zakresem działań gminy. Jak ma pan wątpliwości, sprezentuje taki statut. A Pan jest jednostką gminną.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS nie zgodził się ze stwierdzeniem, że MTBS jest jednostką gminną.

Radny Ryszard Burski powiedział, że to już zupełnie inna historia. To nie jest ten temat. Gmina ma §33 i tam nie ma wyłączenia z wyjątkiem prezesa Mileja, czy z wyjątkiem prezesa MTBS, jest takie wyłączenie?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie ma takiego wyłączenia, ale mówiła o jednostkach organizacyjnych gminy.

Radny Ryszard Burski powiedział, że mówi o §33, bo pan Milej mówi, że nie jest jednostką gminną, to nie ma znaczenia. Interpelacje kierujemy do Burmistrza, nie do Pana i Burmistrz ma obowiązek udzielenia informacji, sądy powszechne są zupełnie do innych spraw. Nie dziwię się, skoro Pan wszystkim, skoro to jest nagminne, kieruje pan wszystkich petentów, lokatorów do sądu, Klub Radnych Lewicy też, Pan ma w tym chyba jakiś interes, bo usługi prawne, jakie Pan opłaca, wzrosły czterokrotnie. W 2012r. pieniądze lokatorów wspólnot zostają przeznaczone w wysokości czterokrotnie większej, ja się tu nie mylę, w stosunku do 2011r., gdzie pan Milej był kilka miesięcy, w związku z tym ta baza jest, dlatego taka niska. Zwrócił się do prezesa Mileja, że nie może odsyłać do sądu, bo Radni Klubu Lewicy nie dadzą zarobić pańskiej kancelarii. Sukcesy Pana w sądzie są fatalne, sto pięćdziesiąt tysięcy przegrał Pan na dokumentacji, pięćdziesiąt przegrał Pan z Konieczniakiem, teraz sądzi się pan z lokatorem, nie będę podawał nazwiska, w sytuacji, gdzie jest po prostu ewidentne.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że to sąd rozstrzygnie, a nie pan Burski, czy ewidentne, czy nie.

Radny Ryszard Burski powiedział, że sąd rozstrzygnął w tych dwóch, tylko są to nasze pieniądze. Wyjaśnił, że w związku z tym podaje tylko przykłady tego geniuszu.

Radna Mariola Tabaka podziękowała panu Prezesowi Milejowi za dzisiejszą obecność., Jej zdaniem, gdyby to zostało zrobione dużo wcześniej, ponieważ radną jest dopiero pół roku, ale wie, że się ciągnie dwa lata, gdyby Pan wtedy przedstawił takie fakty, jak dzisiaj, że tego nie można, tego się nie da, to Panowie nie spieraliby się, nie byłoby tej dysputy, zostałyby to

ucięte. Skonkludowała, że docenia obecność p. Mileja. Czy to, że będzie mówiła teraz w imieniu Klubu Radnych Lewicy, że interesujemy się stanem finansowym, bądź w ogóle stanem tej spółki, Pan uważa, że jest to aspekt polityczny. Nie przeczytała do końca tego artykułu, ale zostało jej to przekazane i w tym aspekcie ona czuje się dotknięta. Podkreśliła, że też należy do tego Klubu, nie identyfikuje się z MTBS, nie ma mieszkania, nie ma tam interesu, nie ma tam udziałów. Interesuje się tylko z tego tytułu, żeby za jakiś czas nie poległa w Myszkowie kolejna spółka. Nie żąda od prezesa informacji, gdzie jest tajemnica handlowa, żadnych kwot. Wcześniej zadała już pytanie, czy p. Milej jest usatysfakcjonowany stanem finansowym spółki na dzień dzisiejszy? Pańska odpowiedź, że jest dobrze, wystarczy. Na koniec czerwca będzie bilans spółki, wtedy pozwoli sobie zweryfikować słowa p. Mileja. Do tej pory nie obraziła prezesa MTBS i jeżeli bilans będzie w porządku, nie będzie żadnego zadłużenia, strat, o których mówi p. Burski, wtedy odniesiemy się do tego.

Radny Adam Zaczekowski zwrócił uwagę na kilka rzeczy. Pierwsza sprawa to różnice w podejściu do poszczególnych spółek w naszym mieście, które go mocno zadziwiają. Radni dosyć często spotykają się z innymi prezesami dwóch spółek miejskich i państwo doskonale wiecie, jak wyglądają te spotkania z prezesem Woszczykiem. Prezes Woszczyk udziela informacji dużo szerszych, niż radni życzyliby sobie. Czasem jest tak, że nie chcemy go dłużej słuchać, bo wszystko wiemy, a on jeszcze chciałby poukładać. Zadziwiające jest to, że nigdy nie powołał się na Kodeks Spółek Handlowych, nigdy nie mówił, że nie udzieli żadnych informacji, bo zabrania mu tego prawo. Ma wrażenie, że w przypadku MTBS nie chodzi o to, że nie można udzielić informacji, tylko się nie chce udzielić tej informacji. To przewija się nawet na dzisiejszym spotkaniu. Prezes mówi, że nie będzie rozmawiał z radą, konkretnie chodzi o to, jakie działania pan prowadzi, o których pisał pan w gazecie. Powiedział pan, że byłaby to czecha dyskusja. Poinformował, że radni są zainteresowani tym, co się dzieje w mieście, tym co robi spółka w zakresie zadań własnych gminy, bo działalność mieszkaniowa jest zadaniem własnym gminy, więc radni tego miasta są tym zainteresowani. Jako Klub Radnych Lewicy radni są zaniepokojeni tym, kto płaci za działalność spółki więcej niż powinien. To podtrzymujemy i będziemy to podtrzymywać, bo liczby nie kłamią i są ewidentne, to nie jest żadne manipulowanie. Zwrócił uwagę kolegom na to, czy radni nie tylko jako Klub Radnych Lewicy, ale jako rada gminy, czy patrzymy na tych mieszkańców, jesteśmy zainteresowani? Nie wiem, czy ktoś ma mieszkania w MTBS, czy nie i czy zgadza się na ponoszenie kosztów wyższych, niż tak naprawdę powinien ponosić. Prezes Milej faktycznie odsyła radnych do prokuratury, do sądu, z mieszkańcami jest podobnie, potwierdzam to, co mówi radny R. Burski, mieszkańcy przychodzą do klubu Radnych Lewicy. Jest bardzo dużo ludzi niezadowolonych ze współpracy z MTBS, w ramach wspólnot, mieszkań lokatorskich, umów na garaże, o których było dużo mówione i też są odsyłani do sądu. Zderzmy dwa aspekty. Pan prezes ma pieniądze na usługi prawne, które czerpie od tych lokatorów niezadowolonych, a Ci lokatorzy, jakie mają wsparcie? Jakie mają wsparcie w Radzie Miasta? Mogą zwracać się na komercyjnych zasadach do prawników, wynajmować sobie kancelarię prawną. Kogo na to stać z zasobów w MTBS? Żeby iść do sądu, bo pan prezes wysyła osoby do sądy. Wyjaśnił, że radni Lewicy dlatego drażnią te tematy i walczą, żeby tych informacji im udzielić, żeby nie zarabiać kosztem lokatorów na funkcjonowaniu spółki, a nie dlatego, że to jest działalność polityczna i przeciwko panu Prezesowi Milejowi, bo go nie lubimy.

Pani Burmistrz odniosła się do poruszanego tematu różnych spółek miasta. Każda ze spółek w gminie ma inną specyfikę działania. Jako przykład podała spółkę wodociągową, gdzie kwestia cen wody, ta spółka działa jak monopolista na tym rynku. Mało tu jest takich gałęzi jej działalności, w której mówimy o tajemnicach handlowych, ponieważ wiadomo, że są to

usługi świadczone na rzecz społeczności. Gdyby radni pytali, jakie ceny spółka stosuje do startowania w przetargach, pewnie byłoby inaczej, chociaż to ujawnia się poprzez startowanie. Odniesienie się do wodociągów, może nie do końca. Wiadomo, że każda z tych spółek ma działalność taką, w której chciałaby być konkurencyjna i tu należy uszanować wolę prezesów spółek, że o tych działalnościach mówić nie chcą. Przewija nam się tutaj ciągle sposób naliczania opłat, z informacji, które ostatnio przekazał prezes wynika, że metody naliczania tych opłat nie zmieniły się od lat. One ani nie zostały w ostatnim czasie zmienione, przez kolejne lata zostały przyjmowane sprawozdania, wszystkie kontrole, które tam się odbywały, organy, które badają zatwierdzane przez Biegłych informacje były przyjmowane, więc gmina nie ma prawa podejrzewać, że dzieje się coś niezgodnego z prawem. Nie zgodziła się ze zdaniem radnego Burskiego, że tam dzieje się coś złego i krzywdzącego dla mieszkańców, oczywiście po analizie informacji, którą gmina otrzymuje od MTBS. Przyznała, że ma nadzieję, że to sprawozdanie, które będzie złożone w czerwcu, da radnym odpowiedź na pytania.

Radny Adam Zaczkowski poruszył dwie kwestie, jedna to porównanie z wodociągami. Wodociągi mają zupełnie inną specyfikę, Saniko ma podobną specyfikę jak MTBS, bo działa na wielu polach komercyjnie i na zasadach rynkowych, nie jest monopolistą. Informacje, które dostajemy z Saniko, mocno różnią się w ilościach i jakości od tych, które radni uzyskują z MTBS. Co do tego naliczania czynszów, nie do końca się z tym zgadza. Podał jeden przykład. Czynsze od dłuższego czasu nie wzrosły, natomiast bardzo mocno spadło oprocentowanie kredytów, które mieszkańcy za pośrednictwem MTBS spłacają. Czynsze nie zmalały z tego tytułu, a kredyt jest niższy. Nie zgodził się z tym, że metoda jest ta sama w naliczaniu.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że to jest kłamstwo, to co w tej chwili radny Zaczkowski powiedział, że odsetki spadły, Pan mówi o rynku ogólnym. MTBS jest zobowiązany do spłaty kredytu według wykazu przysłanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest dysponentem kredytów wziętych z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego zlikwidowanego. My też nad tym bolejemy, gdy rozmawiamy z władzami Banku, bo kredyty były brane na lat trzydzieści, natomiast bank, żeby tych kredytów jak najszybciej się pozbyć, skraca okres kredytowania. Według obecnych wyliczeń, bank co kwartał przysyła wykaz, ile na danym kredycie, jakie są spłaty miesięczne w danym kwartale. Te spłaty są coraz większe, bo bank dąży do tego, aby pozbyć się jak najszybciej tych kredytów, bo dla nich jest to garb, z tego powodu p. Stachyra Dyrektor Parku Gospodarstwa Krajowego zajmujący się MTBS, ponieważ wychodzą im jakieś wskaźniki nierentowności międzybankowej. Mówienie, że to jest wina MTBS, jest to kolejne nadużycie, pokazuję fakty, jakie są, a nie tylko mówię. Płacimy takie składki, jakie bank przysyła i te wysokości, które bank wymaga. Jeżeli radni chcą, żeby MTBS płacił mniej, to jest najlepsza droga, sądzę, że dwa miesiące i bank wypowiada wszystkie kredyty. Podziękował radnej Tabace za rzeczowe podejście do sytuacji. Zwrócił uwagę, że w przeciwieństwie do innych, nie statutowych organów spółki, w ogóle osób nie związanych ze spółką. W wypadku, gdyby prezes nie zgłosił upadłości spółki w odpowiednim czasie, po prostu odpowiadam własnym majątkiem spółki. Gdyby coś się źle działo, to te informacje, muszę na tyle szybko reagować, żebym nie odpowiadał własnym majątkiem spółki. To jest najlepszą gwarancją działań prezesa. Chciał wskazać, dopowiedzieć, żeby zobaczyć, że łatwo mówić pewne rzeczy, jeśli nie jest się osobiście w żaden sposób uzależniony od tych wyników i od czasu tej reakcji. Mówić wtedy można wszystko, tak jak przedmówca w imię wielu ludzi takie głosy. Ale na nasze pytania, żeby przesłać MTBS listę tych przypadków, bo takie przypadki do MTBS nie trafiają. Nigdy takich rzeczy nie dostaniemy, bo ich nie ma po prostu. Mówić o czymś, nie mówiąc o

konkretach jest zawsze bardzo łatwo. Zwrócił uwagę, że każdą swoją wypowiedź podpira faktami.

Radny Ryszard Burski wtrącił, że radni chcieliby te fakty usłyszeć. Przed chwilą pytałem o fakty pańskich działań na rzecz spółki.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że o tej dziedzinie nie uważa za słuszne, bo to jest ocena jego osoby. To nie jest konkurs piękności, żeby mówić co i jak. Od oceny jego pracy są statutowe organy i one to zrobią w odpowiednim czasie.

Radny Ryszard Burski skomentował to, że radni nie mają kompetencji.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że niejednokrotnie na komisji mówiła, że nie zna się na prawie MTBS i dlatego satysfakcjonuje ją obecność prezesa Mileja.

Radny Adam Zaczkowski odniósł się do wypowiedzi prezesa Mileja, w której zarzucono mu kłamstwo. Przyznał, że w swojej wypowiedzi oparł się na informacjach uzyskanych od prokurenta spółki, który był jak Pan nie miał ochoty przychodzić na posiedzenia naszych organów. To on udzielał informacji, że kredyt jest spłacany w wyższej niż potrzebna kwocie i środki są akumulowane. Nie pamięta słów, ale taki był sens wypowiedzi. Nie pozwoli na to, żeby p. Milej zarzucał mu kłamstwo, bo opiera się na danych uzyskanych od spółki.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS zapytał, czy te dane były na piśmie, czy są zaprotokołowane? Wyjaśnił, że Prokurent, czyli osoba, która się na tym dobrze zna, czegoś takiego nie mógł powiedzieć. Niestety on nie może odpowiadać za błędne zrozumienie przez osoby jego przekazu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie wie, czy to jest zaprotokołowane, ale jest to do sprawdzenia, natomiast takie słowa padły.

Radny Ryszard Burski powiedział, że ten problem, który poruszył Adam z odsetkami, oczywiście powiedział, że odsetki spadły. To nie było żadne kłamstwo, tylko fakty bezsporne. Przy okazji odpowiedział pani Burmistrz, w porównaniu do czynszów za jego czasów ten sam schemat, ale kwota była nieporównywalnie inna. Czynsze wtedy wynosiły 5,50zł, a oprocentowanie (co Prezes na pewno potwierdzi) stanowi zdecydowanie największą część stawki czynszowej. Oprocentowanie było trzynastokrotnie większe niż teraz, bo teraz mamy 2,5 wtedy było dwadzieścia cztery.

Pani Burmistrz dodała, że jeżeli skraca się okres kredytowania.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że nie ma sensu odpowiadać, bo bijemy pianę.

Radny Ryszard Burski powiedział, że ta odpowiedź pana prezesa jest rzeczowa i zasadna. Dlaczego prosimy od dłuższego czasu o harmonogram spłaty, o którym pan prezes mówi, jeżeli byłoby to zgodne z harmonogramem, to ta stawka 5,39 zł jest dotkliwa, ale jest uzasadniona. Powiedzielibyśmy, że wszystko jest w porządku, tak jak mamy z prezesem Woszczykiem, czy prezesem Trąbskim, konkretne pytanie, konkretna odpowiedź, dziękujemy bardzo i przechodzimy do następnego. Dlaczego takiej zasady nie możemy wprowadzić? Jestem radnym czwartej kadencji, przeżyliśmy tu wielu prezesów i nigdy takiej sytuacji nie było. Jestem trzecią kadencją, jako radny opozycyjny, bo co innego jest głaskać swojego

prezesa. Przyznał, że jeszcze w życiu nie spotkał się z takim podejściem. Dzisiaj ta odpowiedź szczątkowa jest odpowiedzią pierwszą rzeczową, powinna być poprzedzona naszą odpowiedzią, przesłany harmonogram i w czym byłby problem, żaden problem i przechodzimy dalej, a nie dwa lata się boksujemy, a poważne sprawy leżą. Poruszył temat tajemnicy handlowej, o której mówiła pani Burmistrz.

Pani Burmistrz powiedziała, że trudno to zakwestionować, jeżeli spółka informację uważa za tajemnicę handlową.

Radny Ryszard Burski zapytał, jak to tak uważa?

Pani Burmistrz powiedziała, że jednak tak Kodeks Spółek Handlowych mówi.

Radny Ryszard Burski, że Kodeks Spółek Handlowych tak mówi, że kiedy prezes uzna, że tajemnica.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie kiedy prezes.

Radny Ryszard Burski zgodził się z tym, mówiąc, że jest określona definicja. Radni o taką definicję proszą i nie otrzymują. Na ostatniej sesji mówił, że pan Burmistrz dawał przykład, że jak radni chcą cenę wody, to im poda, ale ceny usług pogrzebowych Saniko nie poda z uwagi na konkurencję. Podał Burmistrzowi str. nr 10 sprawozdania finansowego za 2012r., gdzie pan Prezes Trąbski dokładnie wyjaśnia przychody, koszty i straty, które notuje na działalności. Mamy tu przykład jak podchodzi się w jednym i drugim przypadku. Zdaje sobie sprawę, że usługa zarządzania zasobami mieszkaniowymi jest na pewno nie narażona na taką konkurencję jak usługi pogrzebowe. Zwrócił się do pani Burmistrz, że nie jest to właściwe porównanie. Jeśli chodzi o metodologię ustalania czynszu, jest ona podobna, tylko my mieliśmy Fundusz Remontowy trzydzieści groszy, dzisiaj jest złoty osiemdziesiąt dwa. Ten fundusz był akumulowany, a dzisiaj jest konsumowany, co jest nie do przyjęcia, bo nie mamy żadnych informacji, być może on jest gdzieś schowany, może jest zainwestowany.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że może nie mówić, że jest skonsumowany, skoro się nie ma wiedzy. To są przypuszczenia.

Radny Ryszard Burski potwierdził, że są to przypuszczenia. Nie mamy tej wiedzy, bo nam się jej nie udostępnia. Przyzna Pan panie prezesie, że nie mamy tej wiedzy, bo nam się nie udostępnia. Jeżeli byłaby odpowiedź, tak jak przed chwilą Pan powiedział o tym oprocentowaniu, to (...).

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS wtrącił przerywając wypowiedź radnego. Zwrócił się do Klubu Radnych Lewicy, że 13 stycznia br. MTBS otrzymał od nich pismo. Spośród około dwudziestu pytań było pytanie na ten temat. Nie powie dokładnej daty, kiedy odpowiedział, chyba po tygodniu, jedno z pytań mówiło nt. jak są spłacane kredyty MTBS. Odpowiedział, że kredyty są spłacane wedle harmonogramu MTBS. Zwrócił się do radnego Burskiego, czy pierwszy raz usłyszał o tym, czy miał ta wiedzę już dwa miesiące wstecz. Po co zadawać po raz kolejny to samo pytania, skoro taką wiedzę już Państwo posiadaliście. Te same pytania od Państwa dostawał w odstępach kilkutygodniowych, tylko zmieniała się kolejność pytań. Odpowiedzi udzielaliśmy dokładnie takie same na te pytania, w końcu przestano je przysyłać. Ile można na to samo pytanie odpowiadać, raz w piśmie jest pod numerem jeden, raz po numerem sześć, raz osiemnaście. Sami widzicie, że to zdziwienie i niejako ukontentowanie,

że dzisiaj w końcu podałem rzeczową odpowiedź, gdy tą wiedzę miało się kilka miesięcy temu, nie brzmi dziwnie?

Radny Ryszard Burski zwrócił się do radnych, że zanim radni oceniają p. Milej znowu jak zwykle pół zdania. Klub Radnych Lewicy zawarł w pytaniu dwie informacje: harmonogram spłaty kredytu przysyłany przez bank i faktyczne spłaty kredytu dokonywane w czynszu.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że odpowiedź była.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy tej drugiej części?

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS odpowiedział, że w każdej.

Radny Ryszard Burski zapewnił, że na pewno nie było.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS zapytał radnych, czy przysłać im ksero tego pisma do oceny?

Radny Ryszard Burski powiedział, że zapewnia.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że nie ma co zapewniać, trzeba pokazać karty na stół i te pisma. O faktach niestety dżentelmeni nie dyskutują.

Radny Ryszard Burski powiedział, że p. Milej twierdzi, że udzielił informacji na temat faktycznych spłat lokatorów, tak Pan powiedział.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS zaznaczył, że nie wymieniając cyfr, podał zgodnie z harmonogramem wyznaczonym przez BGK.

Radny Ryszard Burski powiedział, że p. Milej mówi o spłacie przez MTBS, a w drugiej części pytania pytaliśmy, jakie są faktycznie spłaty przez mieszkańców.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że nie ma faktycznych spłat przez mieszkańców, bo kredyt brał TBS i spłaca TBS. Co my wprowadzamy jakieś nowinki ekonomiczne?

Radny Ryszard Burski zapytał, czy p. Milej zgodzi się z nim, że w stawce czynszowej 5,39 zł, to niebagatelna kwota, stanowi spłata kredytu. Jest taka kalkulacja.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS odpowiedział, że niezupełnie, bo na każdy kredyt ta kalkulacja jest zupełnie inaczej przeprowadzana. Ta stawka nie do każdego kredytu wynosi tę kwotę, którą radny powiedział.

Radny Ryszard Burski powiedział, że wie, ile płaci lokator 5,39 zł w stawce czynszowej, służę dokumentem.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS zapytał, czy każdy?

Radny Ryszard Burski odpowiedział, że tak, każdy. Ja mam jedną stawkę czynszową 8,95 zł, chyba, że są inne. W związku z tym proszę mnie sprostować. Próbuje Pan wprowadzić jakieś meandry dyskusji, to nie jest istotne. Przekazał informację pani Burmistrz, że to jest ta istotna

różnica, w naszej stawce nie ma zysku. Nie można się posługiwać starym szablonem, tylko przepisami, a przepisy mówią wyraźnie, że nie powinny one zawierać zysku. Gminę wiąże umowa o administrowanie zasobami gminnymi, nie jest to umowa cywilno-prawna. W związku z tym ta umowa jest obowiązująca, w wyniku naszych działań okazało się, że niekoniecznie nie mamy wiedzy, niepotrzebnie robimy zamieszanie, pan audytor wykonał jakąś marginalną kontrolę, taki rys.

Pani Burmistrz sprostowała, że kontrola była w szerokim zakresie.

Pani Skarbnik potwierdziła zdanie pani burmistrz.

Radny Ryszard Burski powiedział, że kontrola była marginalna, ponieważ pan Burmistrz twierdził, że będą wszystkie tematy Klubu Radnych Lewicy. Mówiliśmy o drogach itd., o remontach odbiorowych, zdaniem Klubu radnych Lewicy nie wszystkie tematy zostały objęte, ale to nie jest istotne w tym momencie. Ważne, że zajęto się kwestiami remontów, które są zawarte w stawce eksploatacyjnej. Pan audytor niekwestionowany przez pana Prezesa stwierdził prze fakturowanie na 26 tys. zł. Czy te pieniądze zostały zwrócone?

Pani Burmistrz powiedziała, że w tej chwili trwa jeszcze wyjaśnianie tych spraw, ponieważ MTBS przedstawił swoje stanowisko na temat tych zakwestionowanych faktur.

Radny Ryszard Burski powiedział, że założmy, że ewentualnie będzie to załatwione, nie będzie dwadzieścia sześć, tylko dwadzieścia dwa, dziewiętnaście. Chciał dowiedzieć, żeby niepodważalnego przez kierownika, zresztą teraz podważonego ustalenia, MTBS winien te pieniądze zwrócić. Czy gmina zamierza się procesować w sądzie, to, co sugeruje prezes lokatorom? Czy jest też umowa cywilno-prawna, na wniosek radnych można się udać do stołu negocjacyjnego, czy poprzedzić to kontrolą i ustalić, tu pomyliliśmy się, w związku z tym przepraszamy, korygujemy. Powrócił do tematu zwyczaju, fatalnej manieri, która udzieliła się także panu Burmistrzowi, który poinformował, że oddelegowała ekstra prawnika do tego, żeby walczyć z Klubem Lewicy.

Pani Burmistrz powiedziała, że absolutnie nie.

Radny Ryszard Burski powiedział, że Burmistrz tak powiedział, żeby załatwić sprawy mieszkaniowe.

Pani Burmistrz dodała, że nie padły takie słowa, że Burmistrz oddelegował prawnika do walki z radnymi Klubu Lewicy.

Radny Ryszard Burski powiedział, że do walki z Lewicą, a Lewica walczy o interesy lokatorów. Tak to było. Nie to jest istotą wypowiedzi.

Pani Burmistrz powiedziała, że jest to istotne, dlatego że Burmistrz nie oddelegował żadnego prawnika do walki z żadnym Klubem.

Radny Ryszard Burski wyjaśnił, że oczywiście Burmistrz nie powiedział, że do walki. Wysnuł taki wniosek. Jeżeli Klub Lewicy walczy o dobro lokatorów, a pan Burmistrz ma kancelarię prawną w MTBS, dodatkowo jeszcze desygnuje, żeby Klubowi wyperswadować, czy wyjaśnić, że radni Lewicy nie mają racji, to w jakiś sposób jesteśmy po drugiej stronie barykady. To było powodem użycia tego skrótu myślowego. Okazuje się, że niekoniecznie

trzeba wszystkie sprawy, jak p. Milej sugeruje rozstrzygać w sądach powszechnych, bo przecież wiadomo, że tego typu polityka skazuje tych ludzi na absolutną przegraną, bo oni nie są w stanie zapłacić za jakąkolwiek poradę, nie mówiąc o długich, kosztownych procesach sądowych. W związku z tym, po co radni są, może salę sesyjną przeniesiemy do sali sądowej. Niejednokrotnie pan Prezes dyskredytuje radnych gminy, najwyższy organ uchwałodawczy w gminie. Pan uznaje, że jest niepotrzebny, zbędny, bo do tego są sądy, a na pewno pańska kancelaria nieźle by zarobiła. Nie o to chodzi panie Prezesie.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała, czy pan Prezes zajmie stanowisko w tej kwestii?

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że to nie ma sensu, gdyż byłoby to przerzucanie insynuacji przeciwko faktom. Nie ma zamiaru przedstawiać dalej tych faktów, bo jak te fakty niezgodne są z teorią, to tym gorzej dla faktów. Dalsza dyskusja nie ma sensu.

Radny Artur Wrona odniósł się do wypowiedzi pani Burmistrz odnośnie tego, że spółka nie widzi takiej potrzeby, żeby wprowadzać program naprawczy. Spółki, czy firmy nie widzą takich potrzeb, gdy nie mają czasu na to, żeby wprowadzać jakieś zmiany. Żadna spółka, nawet ta najbardziej usytuowana nie powinna zastrzegać takich programów naprawczych, czy one są mniejsze, czy większe, bo wszystko jest do poprawy tak naprawę, czy to jest spółka, która funkcjonuje super, czy spółka, która dopiero raczkuje. To stwierdzenie jest nie na miejscu.

Pani Burmistrz dodała, że gmina w piśmie zadała pytanie, była prośba o przedstawienie programu naprawczego. Taki program naprawczy może przedstawić jedynie spółka, jeżeli taki program posiada. W związku z powyższym było pytanie gminy, żeby uczynić zadość programowi komisji o odpowiedź.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS przyznał w pełni rację radnemu Arturowi Wronie, ale co innego to jest plan naprawczy. Z samej natury rzeczy wprowadza się go wtedy, kiedy dzieje się bardzo źle, a czym innym jest bieżąca korekta działań. To zawsze występuje, bo wiele rzeczy jest korygowanych. Może się wydawać, że był sąd w budynku rotacyjnym, sąd się wyprowadził, trzeba było podjąć działania, żeby pewne rzeczy skorygować i to jest na bieżąco zawsze robione, bo nie jest możliwe działanie zarządu lub jakichkolwiek innych organów spółki bez korekty tego, co wpływa na te działania. Pewnych rzeczy nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Nagle kursy dolara, euro mogą być inne. W działalności MTBS ma to mniejsze znaczenie, ale też. To są wszystkie rzeczy, które na bieżąco są w działalności bieżącej przez zarząd, bo to jest organ, który jest zobowiązany do prowadzenia spraw spółki w myśl Kodeksu Spółek Handlowych i to jest. Natomiast program to jest rzecz znacznie szersza, która jest wprowadzana wtedy, jak jest bardzo źle.

Radny Artur Wrona dodał, że mówiąc o programie naprawczych, myślał o sprawach codziennych.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że słuchając wypowiedzi radnego Wrony rozumie, że są to tylko źle sformułowane dwa słowa, między korektą, a programem naprawczym.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że nie.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy nie ma potrzeby robienia programu naprawczego?

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS odpowiedział, że tak jak udzieliliśmy odpowiedzi w piśmie, nie ma potrzeby programu naprawczego.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna przypomniała, że jak był prezesem Saniko p. Janas, po raz pierwszy padło słowo program naprawczy.

Radny Ryszard Burski dodał, że p. Janas przedstawił wtedy obszerny program naprawczy.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna stwierdziła, że być może niefortunnie użyte zostały słowa. To było chęcią komisji, żeby dowiedzieć się czegoś w tej kwestii. Mówiła już kiedyś na komisji, że radni nie chcą łamać przepisów prawa, ani kodeksu spółek handlowych, ale są tzw. dobre obyczaje. Gdyby radni na komisjach pewne informacje mogli uzyskać, nie tajemnice spółki, może byłoby spokojniej. Odnosi wrażenie, żeby tematem wiodącym był temat MTBS. Nie wie komu, ale to zaczyna być niemiłe. Zaczynamy używać słów, które nie powinny paść. Tematy inne pozostają w cieniu, a spółka MTBS na każdej komisji i sesji, nie wiem, czy tam ma być.

Radny Ryszard Burski powiedział, że chciałby wybawić przewodniczącą komisji p. Iwonę Skotniczną z tego ambarasu, a którym się znalazła, że nie jest niefortunne sformułowanie o programie naprawczym. Zapewnił, że ono jest nadzwyczaj fortunate, nie musimy się z tego tłumaczyć, ponieważ jest tam dokładnie wymieniona jakby istota tego, zwłaszcza chodzi o realizację umowy w zakresie zarządzania zasobami gminnymi. Jeżeli podałem, zresztą informacja podpisana przez pana Prezesa Mileja, że strata za ten okres czasu wynosi sto czterdzieści tysięcy, to jeszcze nic nie mówi, bo to jest wartość bezwzględna, ale jeśli podam wskaźnik 44%, czyli za każdą wydatkowaną złotówkę notuje straty 44 grosze. To woła o pomstę do Boga, że coś tu jest nie w porządku, chyba że tak jak pan Prezes mówi i rada na to przystoi, bo radni z Klubu Lewicy nie, żeby te straty pokrywali mieszkańcy bloków MTBS. Tak to zostało dzisiaj powiedziane. Radni Lewicy na to nie pozwolą, bo uważają, że to jest jawna niesprawiedliwość, jest to niezgodne z interesem społecznym, a radni pełnią w ich imieniu mandat i są zobowiązani o ich los. Tam nie mieszkają krezusi, którzy mogliby rzucić, a jeżeli tak, to mogliby uczynić z własnej woli. Niech oni wiedzą, dlaczego muszą tak drogo płacić czynsz. Jeżeli dodamy dodatkowe opłaty i koszty ogrzewania itd., tam wychodzi stawka w granicach 13 zł. Zna to z autopsji.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec miasta Myszkowa powiedział, że mieszkańcy zgodzili się na to i podpisali umowy.

Radny Ryszard Burski zapytał, jakie mieli wyjście?

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS zapytał, gdzie 13 zł? Czy jestem w kosmosie, czy innej galaktyce? Czuje się jakby był wśród kosmitów. Przedstawia dokumenty, fakty, a słyszy tutaj jakieś herezje. 13 zł w zasobach MTBS? Poprosił radnego, aby pokazał mu osobę, która tyle płaci za m². Głupot słuchać nie będzie więcej.

Radny Ryszard Burski powiedział, że stawka wynosi 8,95 zł, do tego dodatkowe opłaty, koszty ogrzewania czynią, że stawka wynosi prawie 13zł.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, żeby radny dodał, że ci ludzie płacą również za wodę, mają własne umowy, proszę mnie za to winić, że za to płacą. Rozwiąże swój akt

oskarżenia, który jest w sądzie. Sąd oceni, czy rację ma radny Burski, czy Prezes. Sądzi, że radny już odebrał dokumenty z sądu.

Radny Ryszard Burski powiedział, że wiarygodność prezesa została oceniona 30 sierpnia publicznie w prasie Klub Radnych Lewicy określił postawę i wiarygodność Prezesa. W związku z tym ją Prezes akceptuje. Prezes jest człowiekiem o takiej reputacji, że nie powinien teraz się wypowiadać.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS zwrócił się do przewodniczącej komisji p. Iwony Skotnicznej, że skoro tak złej reputacji człowiek tu siedzi (...).

Pani Burmistrz przerwała mówiąc, że to chyba wymknęło się spod kontroli.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna wyjaśniła radnemu Burskiemu, że nie tłumaczy się z tego, że zostało użyte sformułowanie program naprawczy. Radny Artur Wrona powiedział, że program naprawczy można inaczej nazwać, można nazwać np. korektą. Przypomniała, że z tymi słowami radni mieli do czynienia, jak prezesem był p. Janas. Nie jest to nowe słowo, którego się wstydzi, tylko można je używać zamiennie. Wiemy, że chodzi o poprawę kondycji spółki MTBS. Można było inaczej użyć słowa. Poprosiła, żeby nie wkładać do jej ust słów, których nie wypowiedziała.

Radny Ryszard Burski chciał usprawiedliwić przewodniczącą komisji, że tu nie ma się co krygować i tłumaczyć.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ona prowadzi posiedzenie komisji i ma prawo do korygowania, nie tylko Panowie, jako dwie osoby tutaj wiodące.

Radny Ryszard Burski powiedział, że jako członek komisji i współautor programu komisji, chciał utwierdzić w przekonaniu, że ten program i ten temat jest absolutnie zasadny i daje tutaj konkretne dowody na to.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że dlatego udziela radnemu głosu, kiedy o to prosi, tak jak każdemu innemu członkowi komisji.

Radny Ryszard Burski poprosił o dokończenie swojej wypowiedzi, bo p. Milej mu brutalnie przerwał, słucha cierpliwie, to co mówi i kiedy przewodnicząca komisji udzieli głos, dopiero zabiera. Konkludując, jeżeli rzeczywiście rada wyrazi na to zgodę, to Klub Radnych Lewicy będzie do końca temu się przeciwstawiać. Klub doprowadzi do tego, że nie może być tak, żeby Ci ludzie płacili za nieporadność kierownika jednostki. Jest to absurd, trzeba to przeciąć i wtedy jest wiarygodny, obiektywny obraz faktycznej sytuacji spółki, a nie poprzez pobieranie nienależnych, zawyżonych czynszów i innych opłat. Zapytał Prezesa Mileja, czy jest to tajemnica, która wspólnot podarowała mu 450 tys. zł nadwyżki za media?

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że chciałby posłuchać, bo media nie są przychodem MTBS. Jak można komuś podarować coś, czego nie ma. Media są rozliczane indywidualnie przez ludzi. Poprosił, że jak radny Burski powie mu, to Prezes otoczy ich opieką, żeby w przyszłym roku podarowali MTBS kwotę znacznie większą.

Radny Ryszard Burski powiedział, że rozumie dowcip Prezesa, ale korespondencja trwa.

Pani Burmistrz dodała, że informacja była taka, że w żadnej uchwale zarządzanej przez wspólnoty nie doszło do podjęcia takiej uchwały.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS wyjaśnił, że wspólnoty działają w oparciu o ustawę o własności lokali. On jest tylko zarządcą i każdą złotówkę, którą wydatkuje są podejmowane uchwałami wspólnot. To, co wspólnota sobie uchwali, tak jest realizowane, natomiast media są rozliczane indywidualne. Nie może być takich sytuacji, że wspólnota podarowała, bo media, każda z osób mieszkających we wspólnocie, o ile ma centralne ogrzewanie, o ile ma media wspólne, które są rozliczane raz w roku na zebraniu, każdy otrzymuje indywidualne rozliczenie. Nie widzi możliwości, żeby wspólnota cokolwiek (...), chyba że czegoś nie wie. Poprosił o jakieś dokumenty, może wtedy będzie miał większą wiedzę na ten temat.

Radny Ryszard Burski powiedział, że jeśli chodzi o temat ciepła, nie wymyślił tego o wspólnocie, to p. Milej tak napisał, a pan Burmistrz potwierdził, że taka jest wola wspólnoty. Pan Prezes na początku nie zrozumiał, co to znaczy saldo dodatnie na mediach, więc wyjaśnił, że saldo dodatnie to jest nadwyżka przychodów, czyli to, co płaca mieszkańcy za media, a kosztami zakupu tych mediów. Jeżeli się myli poprosił o skorygowanie. Sumy winny być zbieżne, bo zgodnie z przepisami administrator, zarządca nie ma prawa zarabiać, a tu jest kwota 420 tys. zł, wychodzi saldo dodatnie. Klub Radnych Lewicy zainteresował się tą kwotą, dlaczego jest taka. Zaproponował, że przekaże to pismo po komisji. Jest ta kwota 420 tys. zł szokująca, wiemy, gdzie to jest. W związku z tym zadał pytanie w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, kierowane do pani Burmistrz.

Pani Skarbnik wtrąciła, że gmina nie ma nic wspólnego z czynszami.

Radny Ryszard Burski powiedział, że nie mówi o czynszach.

Pani Skarbnik poprawiła, że miała na myśli media.

Pani Burmistrz powiedziała, że ostatnie pismo, które było skierowane do Klubu Radnych Lewicy mówiło, że żadna wspólnota nie podjęła uchwały o przekazaniu nadwyżki z mediów na rzecz MTBS.

Radny Ryszard Burski nie zgodził się z tym, mówiąc, że to nie byłoby zgodne z tym, co pisał pan Prezes.

Pani Burmistrz powtórnie poprosiła o te materiały, ponieważ nie umie się odnieść.

Radny Ryszard Burski zadał pytanie pani Skarbnik w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, czy MOPS, który jest najemcą budynku przy ul. Pułaskiego 7 dokonał rozliczenia z a media z MTBS, czy ma zwrot za media.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że tam jest czynsz, w którym jest wszystko.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS dodał, że w czynszu zawarta jest cena ogrzewania i tu nie ma żadnego rozliczania. W budynku rotacyjnym nie ma rozliczania mediów. Tak stanowią umowy cywilno-prawne.

Radny Ryszard Burski zapytał, dlaczego tego Prezes nie wyjaśnił w piśmie?

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że radny Burski mówił o wspólnocie, a budynek rotacyjny to jest wspólnota, pierwszy raz o tym słyszy. To są zasoby MTBS, a wspólnot jest pięćdziesiąt siedem. Z tych pięćdziesięciu wspólnot, zgodnie z prawdą była udzielona odpowiedź, takiego zjawiska nie było.

Radny Ryszard Burski powiedział, że odwracanie kota ogonem to specjalność Prezesa. Pierwsze pytanie radnych Lewicy brzmiało te 420 tys. zł. Skąd ono się wzięło. Tu pan Prezes zvekslował ten temat, że to kwestia wspólnot, ona tak podjęła itd. Pan Burmistrz, ponieważ był zainteresowany, która wspólnota podarowała te środki, nie zdementował tego, tylko potwierdził, że to jest zgodnie z wolą wspólnoty.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna zapytała pana Prezesa, czy bilans spółki MTBS będzie do końca czerwca? Czy na komisji lipcowej będzie za wcześniej?

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że bilans spółki MTBS będzie zatwierdzony do końca czerwca, może być dwa tygodnie wcześniej. Nie ma jeszcze ustalonego Walnego Zgromadzenia.

Radny Ryszard Burski powiedział, że ma pismo będące odpowiedzią pana Burmistrza, że rozliczenia mediów we wspólnotach z udziałem gminy Myszków są zawsze dokonywane indywidualnie z najemcami lub właścicielami mieszkań w formie zwrotu nadpłaty lub jej zaliczenia na poczet bieżących zobowiązań wspólnoty. Radny podkreślił, że to jest definicja, a jemu chodziło o kwoty, dokładnie 420 tys. zł. To była interpelacja radnego.

Pani Burmistrz poprosiła o jakiś materiał.

Radny Ryszard Burski powiedział, że to jest interpelacja, którą zgłosił na sesji 3 kwietnia.

Pani Skarbnik zapytała, z jakich dokumentów ona wynika?

Radny Ryszard Burski odpowiedział, że wynika ze sprawozdania finansowego za 2012r., bo tylko takim dysponujemy i dotyczy 2011r. i 2012r. To dotyczy dwóch lat, czterysta czterdzieści tysięcy. Jeśli pani Burmistrz sobie życzy, radny takie dane da.

Pani Skarbnik powiedziała, że sprawdzi dokładnie dla potwierdzenia. Jest taka zasada, że tam, gdzie jest ustalany z najemcami czynsz, żeby wszystkie media wchodziły w czynsz, żeby była identyczna stawka podatku VAT. Z tym to jest związane.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy tak jest we wszystkich lokalach użytkowych?

Pani Skarbnik powiedziała, że to wszystko jest w dokumentach księgowych MOPS. Sprawdzi to.

Radny Ryszard Burski powiedział, że jeżeli teraz się dowiaduje, zaznaczając, że takie pismo skierował.

Pani Skarbnik powiedziała, że gmina to tak traktuje.

Radny Ryszard Burski powiedział, że dobrze, nie ma problemu. Jest to bez wątplenia, bo to jest sprawozdanie finansowego, którego nie zamierza kwestionować, przynajmniej w tej

części, jest 420 tys. zł nadwyżki. Inaczej mówiąc MTBS ma takie prawo, jeśli jest taka umowa, zarobił na tym budynku dodatkowo 420 tys. zł. Pomija, że czerpie korzyści z czynszów, jego prawo, jest właścicielem, to dodatkowo zarabia na mediach 420 tys. zł. Jeżeli jest taka umowa, to oczywiście nie ma obowiązku zwrotu, to jest umowa cywilnoprawna, którą szanuje. Mamy znowu kolejną kwotę, która wpływa bezpośrednio na zysk jakby spółki, tu mamy 420, tu 60, 500, 320, a okazuje się, że jest 18 tysięcy. Gdzie są te pieniądze? Pokrywają straty na działalności komercyjnej, dlatego komisja na pewno nie służy, żeby wyjaśniać takie szczegóły, dlatego prowadzimy korespondencję, ponieważ korespondencja, pytanie dochody z aportu, wiadomo, że to jest skrót myślowy. Pytanie, co to są dochody, jaka pozycja finansowa, czy ja pytam o pozycje bilansowe, pytam o amortyzację. Pan Prezes odpowiada, że amortyzacja to jest koszt, a nie wydatek. On nie pyta o wydatki, tylko, gdzie są środki z amortyzacji i jak zostały wykorzystane? Nie wydatkowane. Tak sobie piszemy na okrągło.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że odpowiedź brzmiała: działalność statutowa spółki.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy to ma być wyczerpująca odpowiedź dla radnego? Nie podejrzuje, że Prezes ukradł te pieniądze.

Pani Skarbnik dodała, że w spółce są przychody i koszty w spółce, natomiast w jednostce są dochody i wydatki. Tam księgowość zupełnie inaczej funkcjonuje.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS powiedział, że ustawa o rachunkowości wszystko precyzuje, jakie są pozycje bilansowe.

Pani Skarbnik dodała, że w gminie jest więcej przepisów, które ograniczają działalność.

Pan Ryszard Milej Prezes MTBS dodał, że księgowość spółek jest na pewno bardziej uproszczona.

Pan Zenon Adam Kudryś powiedział, że teraz mamy kapitalizm. Poruszył temat księgowości spółek w poprzednim ustroju, teraz nie ma z tego jednej dziesiątej. Co z tego wynika? Poruszył temat prywatyzacji spółek i udziałów NFI oraz mieszkań socjalnych, budynku socjalnego pod Żarkami.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że Pan Prezes śpi spokojnie, ale chodzi o ludzi. Pamiętajmy, że to nasi mieszkańcy.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna zakończyła burzliwą dyskusję w pkt. 3 obrad komisji zarządziła 5 minut przerwy.

Do punktu 4.

Informacja na temat promocji rozwoju przedsiębiorczości i pozyskiwania nowych terenów pod inwestycje przemysłowe.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że wszyscy radni otrzymali materiały. Informacja stanowi załącznik do protokołu. Poprosiła radnych o zadawanie pytań, jeśli są jakieś niejasności.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że pismo jest datowane na siódmego, czy zmieniło się coś od tego czasu, jak z tymi intencyjnymi listami? Czy cały czas trwają rozmowy?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że cały czas trwają rozmowy, gmina teraz ma na posiedzeniu Komitetu Sterującego i Rady Ministrów już obszar, który jest planowany do włączenia do strefy, został zaakceptowany, natomiast gmina czeka na uchwałę Rady Ministrów. To jeszcze nie jest podjęte, najprawdopodobniej będzie w maju, ale w tej chwili o dacie trudno mówić. Gmina ma dokonany podział, inwestycja na Gruchli trwa. Jeśli chodzi o inwestorów, póki co, są to listy intencyjne, jest ogłoszony teren do sprzedaży na naszej stronie.

Radny Adam Zaczkowski poprosił, aby pani Burmistrz powiedziała coś więcej o Osińskiej Górze.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o teren za ciepłownią, o Osińskiej Górze trwają rozmowy i idą w dobrym kierunku. O szczegółach nie chciałaby mówić, są prowadzone również rozmowy z prezesem Woszczykiem, ponieważ niezbędne będzie tam dobrojenie tego terenu.

Radny Adam Zaczkowski poruszył temat Rady Biznesu i szkolnictwa zawodowego i zapytał, w jakim kierunku to idzie?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jeśli chodzi o Radę Biznesu, planowane jest spotkanie. W spotkaniu brały udział osoby z OHP, dyrektorzy szkół zawodowych w Myszkowie. Głównie chodziło o to, żeby dostosować potrzeby. Wiadomo, że tutaj rozminęły się rozwiązania przedsiębiorców, głównie tych, którzy mają nieruchomości na terenie dawnego Mystalu z ofertą kształcenia. Była również mowa o tworzeniu praktyk.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy w tej radzie funkcjonują przedstawiciele powiatu?

Pani Burmistrz powiedziała, że był zapraszany przedstawiciel Starostwa.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że chyba Komisja Oświaty ze Starostwa intensywnie pracuje nad szkolnictwem zawodowym.

Pani Burmistrz powiedziała, że to byłoby bardzo istotne, zapotrzebowanie nie jest zgodne do końca z tym, co jest wypuszczane na rynek.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, jak wygląda sprawa wiążąca się ze szkolnictwem, a związana z firmą zewnętrzną?

Pani Burmistrz zapytał, czy radny mówi o wynajmowaniu sal w ZSP nr 3? Ostatecznie firma, która chciała wynajmować pomieszczenia w szkole definitywnie zrezygnowała.

Do punktu 5.

Informacja na temat umów o wykonanie robót budowlanych, postępów w realizacji podpisanych umów o roboty budowlane, które są dofinansowane ze środków unijnych lub dotacji.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że radni otrzymali informację. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Poprosiła radnych o zadawanie pytań.

Radna Mariola Tabaka zwróciła uwagę, że w pkt. 2 tej informacji wkradł się błąd w dacie, zamiast 9 października 2014, a chodziło chyba o 9 października 2013r.

Pani Burmistrz dodała, że w materiale brakuje informacji o realizowanym przez gminę projekcie z niskiej emisji. Chodzi o montaż solarów, dodatkowe 100 rodzin będzie wyposażone w zestawy solarne. Gmina jest przed podpisaniem umowy o realizację projektu.

Radny Artur Wrona poprosił panią Burmistrz o wyjaśnienie, dlaczego tak się dzieje, że wiele osób mówi, że w momencie jak zapisywali się na ten projekt, ktoś ich zrobił w konia i przesunął termin. Ci, którzy się zapisują, nie mają informacji o tym.

Pani Burmistrz powiedziała, że każdy dokument, który do urzędu wpływa, oprócz informacji w formie papierowej jest również informacją za każdym razem, każdy wniosek jest skanowany, jest w rejestrach elektronicznych. Gmina jest w stanie przedstawić każdą listę według kolejności wpływu deklaracji udziału w projekcie. Kolejne 100 osób zostanie wyposażonych w zestawy solarne.

Radna Mariola Tabaka zapytała, co decydowało, kto dostał?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że data wpływu, tylko i wyłącznie.

Radny Artur Wrona zapytał, czy osoba składająca deklarację wie, że się załapie?

Pani Burmistrz sprostowała, że nie było tego wiadomo. Gmina do niedawna nie miała odpowiedzi z Urzędu Marszałkowskiego o tym, czy będzie można dodatkowe osoby objąć. Po zamknięciu listy podstawowej osoby i tak składały wnioski, te wnioski cały czas napływają, mimo iż osoby mają już informację, że ten projekt, który był już realizowany jest zakończony i tylko te 100 osób będzie miało zamontowane solary. Ponieważ deklaracje wpływają, jeśli gmina będzie miała okazję korzystać z takiego projektu, sięgnie do osób, które w tej chwili składają deklaracje. Rozbieżności mogły się wziąć z tego, że zapisy prowadzone były do poszczególnych zestawów, tam były cztery zestawy. Te osoby zgłaszając miały podawane numerki do poszczególnych zestawów. W momencie jak gmina otrzymała zgodę na montaż dodatkowych stu solarów, według dat wpływu zostały policzone, połączone jakby wszystkie zestawy. Tylko na taką ilość został złożony ten dodatkowy wniosek. Wszystko jest do sprawdzenia, każda osoba może taką informację uzyskać, która była na liście do konkretnego zestawu i która biorąc pod uwagę wszystkie zestawy. To jest bardzo pilnowane, biorąc pod uwagę zainteresowanie mieszkańców tym projektem, musi to być zrobiony w sposób bardzo czytelny dla mieszkańców.

Radny Adam Zaczkowski zapytał panią Burmistrz, jak ocenia kryterium wyboru, czy to jest właściwe kryterium data wpływu wniosku jako jedyne kryterium udziału?

Pani Burmistrz powiedziała, że absolutnie nie pokusiłaby się o żadne inne kryteria. Jest to lista dodatkowa do starego zrealizowanego projektu.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że miał na myśli cały projekt, czy to było dobrze przyjęte?

Pani Burmistrz powiedziała, że biorąc pod uwagę realizację tego projektu, tak, zwłaszcza, że był taki czas, że zastanawialiśmy się, czy uda się to zrealizować w 561 gospodarstwach.

momencie, kiedy zaczęła się konieczność wpłat, umów, dostarczania dokumentów, było sporo osób, które musiały zrezygnować, bądź chciały zrezygnować po nieprzychylniej prasie, która ten projekt miał. To kryterium wydaje się być jak najbardziej odpowiednie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy biorąc pod uwagę, że to jednak realizuje samorząd, czy nie byłoby słuszne ustalenie kryterium dochodu majątkowego, żeby obejmować wsparciem?

Pani Burmistrz powiedziała, że głównym celem gminy jest niewspieranie osób gorzej postawionych w stosunku do innych, tylko ograniczenie niskiej emisji, a to dotyczy wszystkich mieszkańców. Nie widzi konieczności stosowania kryterium dochodowego.

Pan Zenon Adam Kudryś powiedział, że jest to dla bogaczy.

Pani Burmistrz powiedziała, że biorąc pod uwagę kwotę, którą mieszkańcy mieli dopłacać, nie jest to dla lepiej sytuowanych.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że wskaźnik dotyczy efektywności ekologicznej, ale z punktu widzenia zadań samorządu.

Zdaniem pani Burmistrz osoby, które są bardzo bogate nie czekają na programy gminne, tylko sami wyposażają posesje w takie urządzenia.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ma inne wrażenie, jak się ogląda tablice po realizacji programu.

Pani Burmistrz powiedziała, że jest innego zdania, nie dopatruje się drugiego dnia, zwłaszcza, że dopłaty wyszły dużo niższe niż pierwotnie zakładano.

Pan Zenon Adam Kudryś zapytał, czy pani Burmistrz ma tablicę?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie ma tablicy, nie ma solarów.

Radny Artur Wrona powiedział, że wszyscy czekają na fotovoltanikę.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeszcze nie ma solarów, jeszcze mieszkańcy nie są zaspokojeni swoimi potrzebami.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna i radna Mariola Tabaka powiedziały, że też nie składały wniosku na solary.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2014 rok.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Pani Skarbnik powiedziała, że projekt uchwały jest bardzo prosty, czytelny, są tylko dwie zmiany. Są one dokonywane wewnątrz budżetu, gmina zabezpiecza środki na stowarzyszenia,

dotacje dla stowarzyszeń w dziedzinie kultury fizycznej. To 30 tys. zł jest na oznakowanie poziome dróg. W ramach tych środków, które są niezaangażowane w budżecie.

2/ / Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Myszkowie (obręb Myszków).

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że z projektu uchwały wynika, że jest to własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Myszkowskiej Fabryki Naczyn Emaliowanych, zajętej pod pas drogowy dróg gminnych – ul. Szerokiej oraz ul. Millennium.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że w projekcie uchwały chodzi o działki na ul. 1-go Maja, ul. Kwiatkowskiego i ul. Sikorskiego.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia przez Gminę Myszków nieruchomości stanowiącej drogę gminną (ul. Parkowa).

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia środków z Funduszu Spójności.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że w projekcie uchwały chodzi o przyjęcie środków z Funduszu Spójności na realizację termomodernizację obiektów użyteczności publicznej w wysokości 38.683,50 zł.

Radny Adam Zaczkowski poprosił panią Burmistrz o kilka słów na ten temat.

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina brała udział w konkursie, którego przedmiotem było dofinansowanie do tworzenia planu gospodarki niskoemisyjnej.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2014r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Pani Burmistrz powiedziała, że projekt uchwały ma związek z kolejną uchwałą o dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów. Chodzi o ul. Słowackiego, konieczne jest przeprowadzenie badań czyszczenia separatorów.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

7/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2014r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów.

8/ Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Myszkowa w rejonie ul. Pułaskiego (3,2 ha).

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że projekt mówi o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie miasta Myszkowa w rejonie wiaduktu w ul. Pułaskiego.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

9/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXV/213/12 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 27 grudnia 2012r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa (Ciszówka, Gruchla).

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że projekt tej uchwały obejmuje ul. Piękną, ul. Krasickiego.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

10/ Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Myszkowa w rejonie ul. Pułaskiego (2,62 ha).

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że projekt uchwały dotyczy rejonu ul. Pułaskiego, pod różnymi granicami, korytarz Warty, Fabryka Papieru, Starostwo.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, jakie ogólne koszty będą związane z wprowadzeniem wszystkich planów zagospodarowania przestrzennego?

Pani Skarbnik powiedziała, że zmiana planu kosztuje około kilkudziesięciu tysięcy złotych. Trzeba o to zapytać kierownika wydziału p. J.Dudę.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, kiedy będą wprowadzane środki?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że środki w ramach tego budżetu są, nic nowego nie zostało wprowadzone.

Pani Burmistrz dodała, że jest to dopiero uchwała o przystąpieniu.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna zapytała, co jest powodem tego, że następuje zmiana zagospodarowania przestrzennego?

Pani Burmistrz powiedziała, że to nie jest zmiana, gmina ma tam studium i wchodzi w tej chwili w plan zagospodarowania przestrzennego. Na ten obszar radni przyjmowali wcześniej studium, teraz plan. Gmina ma obowiązek przystąpienia do realizacji planu.

Pani Skarbnik dodała, że to, jakie będą koszty, będzie wiadomo po przetargach, kiedy zostanie wyłoniony wykonawca.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, skąd się bierze zakres pod uchwałę?

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina musi teraz przystąpić do rozpoczęcia realizacji uchwalenia planu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że są pokrywane dosyć małe tereny. Ciszówka to jest duży teren, pozostałe to skrawki, dwie działki, trzy, czy cztery działki. Z czego to się bierze?

Pani Skarbnik odczytała fragment uzasadnienia projektu uchwały mówiący o tym, że konieczne jest jak najszybsze podjęcie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia przedmiotowego planu, dzięki czemu potencjalni inwestorzy będą znali przeznaczenie terenu i warunki zagospodarowania działek.

Radny Artur Wrona zapytał, czy strefę się wyłącza?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że strefy się nie wyłącza, obejmuje strefę.

Pani Skarbnik powróciła do tematu umowy z MOPS. Umowa jest tak sporządzona, że w czynszu znajduje się woda i ciepło, natomiast jest kilka pomieszczeń, gdzie mają liczniki i bezpośrednio MOPS ma zawartą umowę z dostawcą Tauron na energię elektryczną.

Radny Ryszard Burski powiedział, że jego interesują wyłącznie lokale w budynku przy ul. Pułaskiego 7. Czy tam jest płacone ryczałtem? Pozostałe kwestie na ul. Gałczyńskiego, czy Millennium nie interesują go.

Pani Skarbnik odpowiedziała twierdząco.

Radny Ryszard Burski zapytał o kserokopię tej umowy.

Pani Skarbnik powiedziała, że ma informację na ten temat.

Radny Ryszard Burski powiedział, że jeżeli tak jest, to nie ma problemu w sensie zwrotu. Jest problem, kiedy są te pieniądze? Według jego wyliczeń, a może się myli, wychodzi kwota prawie 450 tys. zł.

Pani Burmistrz powiedziała, że będzie jeszcze okazja porozmawiać o tej kwocie, jeżeli dostanie od radnego te materiały.

Radny Ryszard Burski odpowiedział, że szukał tych danych, ale ich nie zabrał. Przekaze je pani Burmistrz e-mailem.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o zakres tych uchwał ?

Pani Grażyna Szmida z-ca kierownika NU odpowiedziała, że w każdej uchwale są załączniki graficzne.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy zakres uchwał obejmuje wszystkie zaznaczenia?

Pani Grażyna Szmida z-ca kierownika NU odpowiedziała, że uchwała o przystąpieniu wynika stąd, że gmina wyłącza z terenu dużego opracowania 512 ha teren Gruchli, teren strefy ekonomicznej. Mniejszy obszar rokuje szybsze przeprowadzenie procedury. Musi być zmiana uchwały w zakresie granic opracowania, czyli wyłączenie tego terenu. Ta uchwała, która pokazuje obszar ponad 500 ha, czyli Ciszówki i Gruchli, była podjęta w grudniu 2012r. i w niej zawierał się obszar, który w tej chwili wyłączamy z tego. Tu procedura będzie szła odrębnie. Z reguły procedura się powtarza, najczęściej są to uwagi, z małym terenem jest prawdopodobieństwo, że pójdzie to znacznie szybciej.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o pozostałe wycinki?

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna zapytała, czy te odcinki dotyczą tego samego terenu? Chodzi o te tereny przy Pułaskiego.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że przy Pułaskiego są dwie działki i jedna działka na ul. Kopernika. One są konsekwencją uwzględnienia uwag, które są złożone do studium, tego, który uchwaliliśmy w ubiegłym roku. Tam zostały wprowadzone dwa obszary dla terenów wielkopowierzchniowych tych powyżej 2000 m², teren przy ul. Pułaskiego, gdzie jest Kaufland. Chodzi o połączenie tych dwóch budynków. Drugi teren, jak się jedzie wiaduktem w dół, mocno zdegradowany, wcześniej był zakrzaczony, zadrzewiony. Tam rada również uchwaliła studium, gdzie został wprowadzony obiekt powyżej 2000 m². Jest tutaj obligatoryjny wymóg sporządzenia planów. W ciągu trzech miesięcy po przyjęciu studium rada gminy powinna przystąpić do sporządzenia planu dla takich obszarów. Trzecia uchwała dotycząca ul. Kopernika dotyczy powiększenie terenu pod produkcję powierzchni SOKPOL. Tutaj jest racja wyższa, bo chodzi o przedsiębiorców. Ten obszar kiedyś był na terenie zalewowym, według tych nowych dokumentów, które nieoficjalnie mamy, ale są już na stronie RZWG. Teren nie ma teraz obciążeń w postaci terenów zalewowych, w związku z tym ustaje przyczyna, że nie możemy tego dopuszczać, to jest w zasadzie pod produkcję. Jeśli chodzi o trzy uchwały, jest to konsekwencja uwzględnienia uwag w studium, natomiast strefę ekonomiczną, to jest oczywiste. Trzeba ją zrobić wszystko, żeby była pewność dla inwestorów, a ten duży obszar wynika z harmonogramu sporządzenia planów i gmina będzie go odrębnie prowadzić.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna zapytała, czy ten teren przy ul. Pułaskiego, przy Starostwie ma być terenem przystosowanym do powstania nowego obiektu handlowego?

Radna Grażyna Szmida powiedziała, że tam raczej nic nie zmieni się nowego, bo tam są wskaźniki prawie maksymalne. W planie określa się intensywność zabudowy, inne parametry, tam w zasadzie nic się nie zmieści. Kaufland zrobił fikcję prawną, wybudował dwa budynki, jeśli nie mogą tych wielkopowierzchniowych, które przekraczają 2000 m² sprzedaży.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy p. Spyra jeszcze dysponuje jakąś działką na tych terenach, żeby mógł je sprzedać?

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że to są tereny przemysłowe, tam gmina nie zmienia nic.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy plan dla Gruchli i Ciszówki jest już zlecony?

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że gmina będzie to dopiero szykować. Wynika to z finansów, trzeba zabezpieczyć środki, bo są duże. Jeśli teraz te uchwały zostaną podjęte gmina będzie mogła szykować przetarg, które obejmie wszystkie pięć planów.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy jest już oszacowana wartość.

Pani Grażyna Szmida odpowiedziała, że jest, tylko nie ma jej przy sobie.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

11/ Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Myszkowa w rejonie ul. Gruchla.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

12/ Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Myszkowa w rejonie ul. Kopernika.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Do punktu 7.
Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że na komisję wpłynęły dwa pisma. Wszyscy radni materiał otrzymali. Jedno z pism dotyczy zaopiniowania wniosku w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego ZWiK, drugie dotyczy nabycia działek od PKP.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, ile PKP się ceni?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie ma jeszcze informacji. Bardzo zależy na tym, żeby obszar należał do miasta.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że na Komisji Finansów i Budżetu pytał o kwestię związaną z rozmowami ukierunkowanymi na nie do końca komercyjne podejście PKP. Tak naprawdę realizacja Centrum przesiadkowego będzie również służyła PKP. Oni też będą korzystać z tej infrastruktury, być może pośrednio.

Pani Burmistrz powiedziała, że tutaj oni będą jak najdalej od tego, żeby widzieć swoje korzyści, będą chcieli pewnie ugrać lepszą cenę. Rozmowy trwają.

Radny Adam Zaczkowski zapytał się o teren przy skwerze na ul. Spółdzielczej i poruszył kwestię wydziału współpracy z samorządami.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że chodziły plotki, że PKP zgodzi się na przekazanie tego terenu gminie, ale póki, co gmina nie ma żadnej informacji na piśmie. Na razie są tylko obietnice, nie ma żadnego potwierdzenia.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna zaproponowała zaopiniowanie wniosku w sprawie nabycia działek od PKP.

Odbyło się głosowanie w sprawie nabycia działek od PKP. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, wniosek został zaopiniowany pozytywnie.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna zaproponowała zaopiniowanie wniosku w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego ZWiK Sp. z o.o.

Pani Skarbnik powiedziała, że gmina przekazuje następną część środków. Do 2013r. były gmina przekazywała dwa razy środki w formie wierzytelności, ponieważ są to środki trwałe, które gmina poniosła do 2004r., w 2006r. była ostatecznie rozliczona. W 2012r. była to kwota netto, ponieważ był odliczony podatek VAT, 1.846, 770zł. W 2013r. była to kwota 723, 957zł, w 2014r. jest kwota 1.607,971zł. Biorąc pod uwagę kwotę całej wartości inwestycji, czyli całe 18 mln zł do 2014r. gmina według operatów szacunkowych przekaze udziały na wartość 4.178,698zł. Natomiast wartość księgową początkową tych środków wynosi 6.818,414zł. Różnica między wartością początkową, a sprzedaży wynosi 2. 639,716zł. Pan Zalega na ostatniej komisji pytał, jaka jest wartość pozostałych środków trwałych po umorzeniu, czyli po tej amortyzacji. Wszystkich środków, które pozostały wartość stanowi około 8 mln 400 tysięcy złotych. Przekazywanie tych środków jest zaplanowane do 2020r. zgodnie z wnioskiem prezesa ZWiK. Dalsze wartości są już w zarządzeniu Burmistrza wyszacowane według wartości środka trwałego. Będą one aktualizowane według operatów szacunkowych w każdym roku.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał, kto i ile ma amortyzacji z tego przekazania za 2014r.?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że wodociągi.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał, czy wodociągi będą miały te środki na oddzielnym rachunku oraz czy będą mogły korzystać z tych środków?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że będą robiły odpisy amortyzacyjne od przekazanych środków, w zależności od środka trwałego, gdzie jest zakwalifikowany, 2,5%, 4% rocznie, zależy co to jest. Tam są budynki, budowle, maszyny, sprzęt, pompy. Według tej klasyfikacji środków trwałych oni będą amortyzacji dokonywać.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał, czy jeżeli będzie wydzielony fundusz, spółka będzie miała fundusz z przekazania.

Pani Skarbnik powiedziała, że amortyzacja jest kosztem.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał, czy wodociągi będą miały fundusz, fundusz musi być oprócz kosztów. Koszt jest kosztem, bo jest ustawa o rachunkowości, ale czy spółka będzie miała fundusz?

Radny Ryszard Burski powiedział, że może wyjaśnić, bo to jest kwestia, która już była poruszana. Nie wszyscy rozumieją istoty problemu. Pan Zenon ma tutaj rację, chociaż w spółce wodociągowej jest koszt wpisany, a co z tym zarząd zrobi, to właściwie jest w jego kwestii. Mogą go skonsumować na zasadzie bieżących kosztów. W spółce wodociągowej może tak być, że zarząd decyduje o wykorzystaniu. Generalnie amortyzacja służy na odtworzenie środka trwałego. Pani Skarbnik może skorygować, jeśli się myli. Natomiast w przypadku MTBS rzecz jest zupełnie inna, amortyzacja jest odpisywana, finansowana przez osoby fizyczne, lokatorów. Czy Państwo rozumieją różnicę? Tam idzie w koszty wodociągów, czyli coś wirtualnego. Natomiast amortyzacja, która w przypadku MTBS wynosi w granicach 300.000 zł jest jakby składka, jaką czynią lokatorzy, co miesiąc wpłacając od każdego m² 1,82zł. To nie są małe pieniądze, ponad 120 zł średnio od każdego mieszkania co miesiąc. Ta amortyzacja winna być zgodnie z zapisem umowy spółki, która mówi wyraźnie, że nie może być ona przeznaczona na żadne inne cele.

Pani Skarbnik zadeklarowała, że na następną komisję przygotuje się dokładnie z amortyzacji w spółkach. Ogólnie amortyzacja jest głównie kosztem i na nic nie wpływa.

Radny Ryszard Burski powiedział, że odtworzenie majątku trwałego może być przez remont kapitalny, bądź zakup inwestycyjny. Są różne sposoby, to nie jest istotne w tym przypadku, zwrócił na to uwagę, bo jest to dla niego ważne. Pan Kudryś od początku recenzuje radnych, poprosił o powagę komisji, bo radni mówią o poważnych sprawach.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chciałaby, żeby komisja cały czas była poważna.

Radny Ryszard Burski powiedział, że to, co pani Skarbnik powiedziała o aportie Saniko i o aportie w MTBS. Są różne rzeczy, aport Saniko przekazany za naszych czasów Dom pogrzebowy, może wartościowo większy jest inaczej potraktowany niż aport w MTBS, gdzie on przekazany został z wyraźną dyspozycją uchwałodawcy, czyli jakby do darczyńcy. On sobie zastrzegł, że te dochody mają być na ten cel przeznaczone.

Pani Skarbnik powiedziała, że teraz taką uchwałę uchylono gminie.

Radny Ryszard Burski powiedział, że tej nie uchylili, bo ją ma. Jeżeli pani Skarbnik mówi o uchwale, która jest uchylona, to mówimy o innych rzeczach. Tamta uchwała w 2001r. jest nieuchylona, obowiązująca i odpowiedzialny za to jest pan Burmistrz i prawem radnych jest domaganie się informacji, na co dochody z aportu zostały przedstawione.

Pan Zenon Adam Kudryś powiedział, że on mnie recenzuje, tak jak powiedział radny Burski. Przypomniał, że w 1998r., kiedy władzę sprawował p. Burski, podniesiono czynsz o 1% w mieszkaniach komunalnych, był wtedy strajk pod Miejski Domem Kultury. Taka była właśnie władza w tamtych latach, władza jest władzą, można to wspominać. Potwierdził to, co pan Burski mówił, że fundusz, który był po przekazaniu tego budynku na Piłsudskiego 7, na zabezpieczenie pewnych remontów. Teraz, żeby nie wpaść w niewygodę, gdzie trzeba zgłaszać nieopłacalność spółki przy dużych kwotach zaległości, nie ma na żaden remont budynku, który stoi pod Żarkami.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania wnioski w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego ZWiK Sp. z o.o. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych, przy 6 głosach za, wniosek został zaopiniowany pozytywnie.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna odczytała odpowiedź na wniosek komisji z dnia z 24 lutego br. wniosek dotyczył zmiany organizacji ruchu na parkingu przed budynkiem rotacyjnym przy ul. Pułaskiego 7. Materiał został załączony do protokołu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to chyba nie poszło o prezesa?

Pani Burmistrz powiedziała, że tam trwają uzgodnienia. Sprawa jest bardzo skomplikowana, jeśli chodzi o parking przy budynku rotacyjnym. Tam p. Sroślak nie zgadza się właściwie na nic. On tego nie zdemontuje tego ogrodzenia.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że radni to wiedzą, bo powiedział to na komisji.

Radny Ryszard Burski dodał, że radni wiedzą nawet dlaczego.

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest jego stanowisko.

Radny Ryszard Burski powiedział, że radni Klubu Lewicy podzielają zdanie p. Sroślaka.

Pani burmistrz powiedziała, że on ma prawo własności, więc jest prawem świętym i gmina nie zamierza tego kwestionować. Można jedynie ubolewać nad tym, że p. Sroślak nie chciał zgodzić się na żadne rozwiązanie, które satysfakcjonowałyby również mieszkańców.

Radny Ryszard Burski zarzucił, że władze traktowały p. Sroślaka jako intruza, nie dziwi się. Wcześniej przedstawiano, że bynajmniej nie chodzi o naszą władzę, tylko zamierzchłe czasy. To dziwne, że dwanaście, czy piętnaście lat temu p. Sroślak stosuje retorsje wobec aktualnej władzy, to byłoby nielogiczne.

Pani Burmistrz powiedziała, że wciąż dziwią takie zachowania, bo cel jest z dużą korzyścią dla mieszkańców.

Radny Ryszard Burski powiedział, że był nawet przeciwny, żeby p. Sroślak przychodził na komisję, bo to nie jest kwestia do rozstrzygnięcia przez radnych, bo od tego jest organ wykonawczy, radni mają Burmistrza. Radni tak chcieli, przy okazji radni posłuchali, że w przeszłości też bywało różnie, ale głównie chodziło o odpust, o kwestie przebudowy drogi do przedszkola. Sygnalizował problem i nikt tego po prostu nie brał pod uwagę. Traktowali go jak intruza, więc on zachował się jak na właściciela przystało, mimo że nie po obywatelsku. Trudno wymagać od niego wspaniałomyślności. On jest przedsiębiorcą, płaci duże podatki, ma z tego tytułu, może jakieś nieformalne, ale ma prawa. Natomiast radni mają prawa zapisane ustawowo i w statucie gminy, którym też się odmawia, traktuje się jak intruzów. Radni nie walczą o własne prywatne sprawy, o działki prywatne, czy o zatrudnienie syna w spółce, tylko w interesie naszych mieszkańców. Przyznał, że rzeczywiście użył słów nieporadnych mieszkańców, który nie jest obelżywym słowem. Chodziło mu o ludzi, którzy są biedni, nie mają pojęcia o ustawie o własności lokali. Wyjaśnił, że słowo nieporadny nie jest obelżywe. Jest to zawiła materia, dlatego radni Lewicy od 5 maja uruchomią Punkt konsultacyjny. Do Klubu Radnych Lewicy przychodzą ludzie, gdyby mieli normalny dostęp do informacji u p. Mileja, czy liczyć u p. Burmistrza na zrozumienie. Jak pan Burmistrz oświadcza radnym, że to nie jest jego sprawa, to jest prywatny rynek p. Mileja.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że przyjmowanie interesantów jest dwa razy w tygodniu, przyjmujemy wszystkich mieszkańców, którzy do nas się zgłaszają. W tej kwestii nie ma

takich informacji. Poprosiła radnego Burskiego, że jeżeli ktoś trafia do Klubu Radnych Lewicy, żeby skierowali go do Urzędu Miasta, sprawa mieszkańca nie zostanie zostawiona bez rozpoznania.

Radny Ryszard Burski powiedział, że pan Burmistrz twierdzi, że jego to nie interesuje, bo gmina nie ma tam udziału.

Pani Burmistrz powiedziała, że każdy mieszkaniec, bez względu na to, ma prawo do nas przyjść i zgłosić do nas, nikt nie zgłaszał.

Radny Ryszard Burski powiedział, że też tak to rozumie, ale pan Burmistrz powiedział, że to jest prywatny rynek p. Mileja. Jest to szokujące i na to nie może być zgody.

Pani Burmistrz powtórzyła, że jeżeli radni Lewicy będą mieć kontakt z tymi ludźmi, zaprasza mieszkańców do Urzędu Miasta.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec miasta Myszkowa zwrócił się do pani Burmistrz, że rośnie jej konkurencja.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie, jeżeli to będzie służyć mieszkańcom, może współpraca, nie konkurencja.

Radny Ryszard Burski powiedział, że też tak to rozumie, współpracę właśnie. Współpraca układała się na początku bardzo dobrze, nikt temu nie zaprzeczy.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna wspomniała, że radni posiadają pismo dotyczące realizacji uchwały z dnia 24.06.2013r. w sprawie wprowadzenia na terenie gminy Myszków programu dla rodzi wielodzietnych pn. Duża rodzina. Komisja nie omawiała tematu, tematem zajęła się Komisja Oświaty.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna odczytała pismo z 24 kwietnia 2014r. dotyczące budowy drogi wraz z kanalizacją sanitarną i deszczową w ul. Topolowej w Myszkowie. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Mieszkańcy tej ulicy byli w ubiegłym roku na komisji. Spotykaliśmy się również z p. Woszczykiem. Stan prawny jest tam uregulowany, jest spad, gdzie to można byłoby wykonywać. Chodzi o sprawy finansowe. Poprosiła, aby faktycznie zostało to wprowadzone do WPI, żeby ta inwestycja ruszyła.

Radny Adam Zaczkowski przypomniał, że razem składali niezależnie wnioski do budżetu w tej kwestii. Nie spotkał się niestety z przychylnością specjalnie, więc nie wiadomo, co teraz.

Pani Burmistrz powiedziała radnym, że będzie musiała porozmawiać z prezesem Woszczykiem, na jakim to jest etapie. To nie jest temat zapomniany, rzeczywiście spotkanie w wodociągach się odbyło. Zadeklarowała, że przedstawi radnym informacje, czy prezes zaplanował projekt i potem, gdyby okazało się, że projekt powstał w wodociągach, wtedy będziemy się zastanawiać się nad tym, jak z realizacją.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że projekt na pewno nie powstał.

Pani Burmistrz powiedziała, że być może są jakieś rozmowy.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że były prowadzone rozmowy i pan Prezes powiedział, że w czasie zimy mógłby to zrobić. Ponieważ ten temat był poruszany na komisji, że ta kanalizacja sanitarna i deszczowa spowodowałyby, że koszty byłyby mniejsze, a nie ma środków inwestycyjnych w budżecie na tą inwestycję. W związku z tym tam się żadne prace nie posunęły.

Radna Mariola Tabaka przypomniała, że p. Burmistrz na komisji mówił, żeby przewodnicząca komisji wpłynęła na mieszkańców, żeby dogadać się z drugą ulicą.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna poprawiła radną, że chodziło wtedy o ul. Klonową i Sadową.

Pani Burmistrz powiedziała, że i tak musi porozmawiać z prezesem Woszczykiem i sprawdzić, bo tam rzeczywiście była mowa o partycypacji w kosztach.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że była zaproszona na takie spotkanie w wodociągach, była spora grupa mieszkańców, była akceptacja jak najbardziej. Mieszkańcy chcą partycypować w kosztach, wystarczy dobra wola, żeby była tam droga.

Pani Burmistrz powiedziała, że dobra wola i pieniądze, a nawet w odwrotnej kolejności, bo dobra wola jest.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chodzi o odcinek 500 metrów.

Pani Burmistrz przypomniała, że mieszkańcy mówili o partycypacji w kosztach sanitarki, natomiast gmina musiałaby budować drogę i kanalizację deszczową, bo to jest gminna infrastruktura. Zadeklarował, że będzie rozmawiała z prezesem Woszczykiem i potem przedstawi.

Przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna zaproponowała sformułowanie wniosku.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeśli jest zadanie jednoroczne, nie może być wprowadzone do WPI. Do WPI wprowadzać można zadania, których realizacja trwa powyżej jednego roku. Jeżeli chodzi o wprowadzenie uchwały budżetowej, żeby wprowadzić, trzeba mieć wycenę i pieniądze na ten cel. Niech ktoś zaproponuje przesunięcie.

Radny Ryszard Burski zwrócił uwagę, żeby nie konkretyzować, jak ma być to załatwione. Trzeba rozwiązać problem, a jaki, to jest kwestia pana Burmistrza i pani Skarbnik. To jest jakby intencyjna uchwała, żeby ją przegłosować, ponieważ wszystko, co służy ludziom, radni Lewicy wspierają. Przyznał, że pamięta to spotkanie, jeden z panów był pracownikiem MTBS, na tym posiedzeniu komisji była również sprawa związana ze Spółdzielczą 16. Panowie byli przygotowani, ich propozycja jest konstruktywna. Co do pieniędzy, są przykłady, gdzie można te pieniądze znaleźć, ale się ich nie chce znaleźć. Tutaj nie argumentujemy tak. Mamy kilka milionów, przecież są na to dokumenty.

Pani Skarbnik powiedziała, że nawet o tym nie wie. Przyznała, że patrzy na konto i wie, ile ma.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radni byli informowani na Sesji Nadzwyczajnej przez pana Burmistrza o uzyskaniu środków na ul. Jedwabną. Poprosił o kilak słów panią

Burmistrz.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w ramach rozdysponowywania oszczędności, jakie powstały w Katowicach przyszła informacja, że możemy otrzymać dofinansowanie do budowy drogi w ul. Jedwabnej. Gmina złożyła wszystkie dokumenty, w tej chwili jest na etapie składania wniosku o płatność.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy dobrze rozumie, że jest to z rezerwy z wniosku, który był kiedyś złożony?

Pani Burmistrz odpowiedziała twierdząco.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że chciałby sprostować jedną rzecz, bo pan Burmistrz mówił jak o swoim sukcesie, a wniosek był złożony za czasów Burmistrza Romaniuka.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie pozwoli na stawianie takich też, ponieważ pan Burmistrz, jak mało kto, zawsze podkreśla, za kogo inwestycja była rozpoczęta, kto składał wniosek, co jest kontynuacją, a co naszą zasługą.

Radny Ryszard Burski przeprosił i przypomniał, że na sesji dwa lata temu była mowa o broszurce, w której był zapis dotyczący ul. 3-go Maja. Powiedział wówczas, że była to inwestycja przygotowana przez pana Burmistrza Romaniuka, którą wtedy PO uwaliło, żeby nie było autopromocji, nie neguję, ale podpisał Włodzimierz Żak. Są to kwestie bezsporne.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że kilkakrotnie było mówione, że projekt był robiony za Burmistrza Romaniuka.

Radny Ryszard Burski zwrócił uwagę, że w tej informacji, broszurce, to było w obecności pana Burmistrza i powiedział wtedy, że tego nie neguje, ale podpis jest Włodzimierz Żak.

Pani Burmistrz zapytała, kto miał to podpisać?

Radny Adam Zaczkowski wtrącił, że było to mówione w kontekście pozyskiwania przez gminę środków oraz kolejnego sukcesu. Faktem jest, że gmina dostaje ekstra środki nieplanowane wcześniej, ponad 2 mln zł. Czyli jest źródło finansowania na inwestycję, budowę drogi w ul. Topolowej?

Pani Skarbnik wytłumaczyła, że nie wiadomo, kiedy gmina dostanie te pieniądze, może to być następny rok. A jak z ul. Kochanowskiego, to jest cała procedura.

Pani Burmistrz dodała, że nie wiadomo, czy gmina w tym roku otrzyma te środki?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli rada może te środki rozdysponowywać?

Pani Burmistrz wtrąciła, że jeżeli będzie wzrost dochodów.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radni będą wtedy wskazywać gdzie te środki po stronie wydatkowej.

Pani Burmistrz powiedziała, że propozycja padnie ze strony Urzędu Miasta, być może na

obniżenie kredytu, który jest planowany.

Zdaniem radnego Adama Zaczkowskiego przewodnicząca komisji p. Iwona Skotniczna może walczyć o to dalej, Klub Radnych Lewicy wesprze. Dodał, że nie mówi, żeby przeznaczać na coś środki, skoro ich nie ma.

Pani Skarbnik dodała, że nie wiadomo, kiedy będą. Procedura jest długa.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, kiedy te środki będą wprowadzone?

Pani Skarbnik powiedziała, że dopiero wtedy jak gmina otrzyma środki, nie pozwoli wprowadzać środki, których nie ma na koncie i po drugiej stronie wydatki. Wydatki są od razu realizowane, natomiast fizycznie dochodów nie ma, nie ma płynności finansowej. Biorąc pod uwagę, kiedy gmina otrzymała pieniądze na ul. Kochanowskiego, to było ponad półtora roku.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy od wniosku o płatność?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tak długo.

Pani Burmistrz dodała, że jeżeli chodzi o wnioski o płatność, jeżeli chodzi o ZSP nr 1 są złożone wszystkie, gmina wciąż nie ma refundacji.

Pani Skarbnik powiedziała, że w ubiegłym roku założyła pieniądze na solary, już jest miesiąc maj, a tych pieniędzy nie ma z ubiegłego roku. Zostały wprowadzone do budżetu, bo musiały, tak to funkcjonuje.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy jak przyszła informacja, że gmina dostanie pieniądze z rezerwy, to nikt nie myślał, co z nią zrobić?

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy kwota już jest rozdysponowana?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie.

Pani Skarbnik powiedziała, że Myszków jest zadłużony, na tyle bezpiecznie jeszcze. W prognozie finansowej gmina ma do 20130r. rozłożone wszystkie spłaty po to, żeby spełnić wszystkie wskaźniki. W związku z tym cały czas idziemy w tym kierunku, że w momencie, jeżeli tych środków nie mamy, budżet zasilany jest kredytami, ale jeśli pojawiają się jakieś dodatkowe dochody, wtedy obniżamy, albo spłacamy kredyt, albo bierzemy mniej kredytu. Tak to do tej pory się działo.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę pani Skarbnik, że to tak funkcjonuje, że gmina spłaca część kredytu, a za chwilę bierze nowy na nowe zadania. Poziom zadłużenia jest podobny jak na początku kadencji.

Pani Skarbnik powiedziała, że w tej chwili tak, ale gdybyśmy mieli tegoroczny budżet, kwotę 8 mln zł i dołożymy, to na koniec kadencji nie mamy tyle, co 1 stycznia 2011r., już jesteśmy 8 mln zł bardziej zadłużeni.

Pani Burmistrz dodała, że radni dyskutują o tym, uchwalając budżet, że kredyty, które gmina

planuje są kredytami bardzo wysokimi. Tłumaczymy, że nie będziemy brać ich w pełnej wysokości, żeby nie zadłużyć miasta ponad miarę.

Przewodnicząca komisji sformułowała następujący wniosek.

Komisja wnioskuję o budowę drogi wraz z kanalizacją sanitarną i deszczową w ul. Topolowej w Myszkowie.

Odbyło się głosowanie w sprawie omawianego wniosku. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych, przy 5 głosach za, wniosek został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Przewodnicząca komisji

Iwona Skotniczna